Rok VII. Nr. 23. | Sosnowiec, niedziela 24 stycznia 1932 roku. | Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe PKO Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Francja potrafi zmusić Niemcy do płacenia.

Ważki głos w parlamencie francuskim.

PARYŻ, 23. 1. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu premjer Laval odniósł walne zwycięstwo, osiągnąwszy 312 głosow za wnioskiem zaufania wobec 256 głosów przeciwnych. Izba uchwaliła wniosek w redakcji, wniesionej przez przywódcę katolików, Pawła Simona. Teksty Herriota i Bluma zostały odrzucone.

Po wielkiej mowie Lavala, który złożył hołd Briandowi i wyraził żal z powodu jego nieobecności w rządzie, zabrał głos Franklin Bouillon.

— Jestem przeciwny nietylko skreśleniu choćby części reparacyj, lecz i przedłużeniu moratorjum Hoovera, gdyż tego rodzaju wahania w naszej polityce międzynarodowej, zwiększą tylko panujący chaos.

Niemcy mogą więcej płacić, niż żąda od nich Francja. Świadczy o tem nieoczekiwana nadwyżka w ich bilansie handlowym. Jestem przekonany, że rząd niemiecki zapłaci wszystko co do grosza, o ile pozwolą mu na to aljanci.

Wprawdzie aljanci zmusili nas do wycofania się z Nadrenji, jednakże pozostał nam jeszcze jeden zastaw. Mam na myśli zagłębie Saary, które umożliwi nam przeprowadzenie naszych zamiarów.

Dzisiejsza „Republique“ pisze:

Laval przemawiając w izbie deputowanych na temat reparacyj, rzucił ostatnią szuflę ziemi na trumnę polityki pokojowej Arystydesa Brianda.

Akcja naczelnego komitetu do spraw bezrobocia.

WARSZAWA, 23. 1. (wł.) Na posiedzeniu naczelnego komitetu do spraw bezrobocia, postanowiono m. in. zakupić dla bezrobotnych 24 tys. tonn węgla, 521 tonn cukru i 900 wagonów mąki, która zostanie zakupiona w państwowych zakładach zbożowych.

ZAMÓWIENIA Z ARGENTYNY DLA HUTY POKOJU.

KATOWICE, 23. 1. (wł.) Huta Pokoju otrzymała z Argentyny zamówienie na 100 tys. metrów rur żelaznych.

Spotkanie Lavala z Mac Donaldem.

PO TEJ, CZY TAMTEJ STRONIE KANAŁU?

LONDYN, 23. 1. Termin spotkania Lavala z Mac Donaldem nie jest dotychczas ustalony. W ciągu dnia dzisiejszego podczas rokowań między Paryżem i Londynem sprawa ta ostatecznie się wyjaśni.

Miejscem spotkania, jak donosi „Times“, ma być Londyn, lub też miejscowość kąpielowa na południowym brzegu Anglji. Niektóre dzienniki piszą, iż spotkanie nastąpi już w poniedziałek, lub we wtorek.

Notowana jest również pogłoska, iż po wizycie Lavala w Anglji — Mac Donald przybędzie do Paryża.

STRASZNY WYPADEK MOTOCYKLISTY.

ŁÓDŹ, 23. 1. Znany sportowiec łódzki Alfred Krusche wracając motocyklem do domu nie zauważył wskutek mgły jadącego naprzeciw wozu. Motocyklista w pełnym pędzie najechał na wóz i nadział się na dyszel, doznając wyrwania jelit i złamania kręgosłupa. W kilka chwil po wypadku nieszczęśliwy zmarł.

Białogwardziści i japończycy przeciw Sowietom.

Wojska japońskie pod bramami Charbina.

MOSKWA, 22.1. Według wiadomości, nadeszłych z Mandżurji, wojska białogwardzistów rosyjskich połączyły się pod dowództwem generała Pietuchowa, będącego zaufanym wielkiego księcia Cyryla. Wojska te mają utrzymywać ścisły kontakt z japończykami, a nawet podobno miały zawrzeć z japońskiem dowództwem daleko idące układy antysowieckie.

Prasa moskiewska jest niebywale poruszona temi wiadomościami i komentuje je w sposób nerwowy i podniecony. Nastrój prasy jest wrogi Japonji.

Niektóre dzienniki łączą nawet sprawę porozumienia między armją białą a japończykami ze znaną aferą czeskiego dyplomaty Waneka, który rzekomo miał zamiar zamordować posła japońskiego, by w ten sposób przeszkodzić podpisaniu paktu o nieagresji między Litwinowem a posłem japońskim.

Prasa moskiewska podkreśla wreszcie, że być może, Sowiety, mimo chęci utrzymania pokoju, nie będą mogły nie zostać wciągnięte w konflikt mandżurski. Gdyby się to stało, Sowiety ogłoszą całemu światu przyczyny, dla których nie mogą pozostawać bezczynne pomimo dowodów swej pokojowości. Najlepszym dowodem, że Japonja nie pragnie pokojowych stosunków z Sowietami, jest zwlekanie przez nią z odpowiedzią na propozycję Sowietów zawarcia paktu o nieagresji.

Te wszystkie rewelacyjne głosy prasy komentowane są ogólnie bardzo poważnie. Nastrój w Moskwie jest bardzo nerwowy.

Losy Charbina są już przesądzone. Jakkolwiek do miasta nie wkroczyły jeszcze wojska japońskie, tem niemniej dominującą rolę odgrywa konsulat japoński, na którego usługach pozostaje biała gwardja. Nie jest wykluczone, że japończycy rozmyślnie unikają zajęcia miasta siłą zbrojną, by dać możność emigrantom rosyjskim wystąpienia w odpowiedniej chwili.

KSIĄŻE PSZCZYŃSKI ZASKARŻYŁ POLSKĘ W GENEWIE.

GENEWA, 23. 1. (wł.) Na sesji rady ligi narodów rozpatrywana będzie m. in. skarga księcia na Pszczynie przeciwko Polsce.

Pozatem liga narodów rozpatrzy konflikt chińsko - japoński i kwestję niepodległości Iraku.

DROBNY POŻAR W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA, 23. 1. (wł.) Straż ogniowa zaalarmowana została dzisiaj wieścią o pożarze w prezydjum rady ministrów. Po przybyciu na miejsce okazało się, że zapaliły się sadze w kominie.

ZŁOTO UCIEKA Z AMERYKI.

PARYŻ, 23. 1. (wł.) Do Havru przybył z Nowego Jorku parowiec z ładunkiem 273 skrzyń złota. Transport jest zaadresowany do banku Francji.

SZPIEG VON UHRIG SCHWYTANY PRZEZ ŻANDARMERJĘ FRANCUSKĄ.

PARYŻ, 23. 1. Bohater sensacyjnej ucieczki z więzienia strasburskiego, kpt. rezerwy armji niemieckiej, von Uhrig, znów znalazł się w więzieniu. Żandarmerja, przetrząsając zakamarki Strasburga, odnalazła szefa wywiadu niemieckiego w piwnicy niezamieszkałego domostwa. Von Uhrig ukrywał się tak przez kilka dni. Był zaopatrzony w żywność, przybory toaletowe, dzienniki i książki.

Władze prowadzą dalsze śledztwo w celu wykrycia wspólników.

Milionowa kradzież w hotelu krakowskim.

KRAKÓW, 23. 1. (wł.) W Krakowie dokonano niezwykłej kradzieży, która zaalarmowała policję w całej Polsce.

W „Grand-Hotelu“ zatrzymała się niejaka Marja Ciunkiewiczowa, właścicielka dużego majątku we Francji, która przyjechała w odwiedziny do krewnych w Polsce.

Złodzieje, t. zw. „szczury hotelowe“ dostali się do pokoju zajmowanego przez Ciunkiewiczową i wyborowawszy dziurę w kufrze, skradli siedem tysięcy funtów szterlingów w gotówce, 20 tys. franków, 2 kolje brylantowe, pierścionki i inną biżuterję, którą właścicielka ocenia na dwa miljony złotych.

Policja rozesłała listy gończe po całej Polsce.

Wszystkie wulkany zieją ogniem

60 TRZĘSIEŃ ZIEMI. —

NOWY JORK, 23.1. Obserwatorjum państwowe w San Salvator komunikuje szczegóły o olbrzymiej katastrofie wulkanicznej na terytorjum Guatemali.

Od 48 godzin wszystkie wulkany są czynne bez przerwy, wyrzucając kamienie, popiół pomeksowy i lawę. W ciągu ubiegłej doby zanotowano 60 wstrząsów podziemnych. Wulkany Fuego i Azatenango wydzielają olbrzymie chmury dymu, który zasnuł całe pogranicze Guatemali z San Salvadorem.

Istnieje obawa że Santiago de Guatemala jest już całkowicie zniszczona przez trzęsienie ziemi. Dostęp do morza jest niemożliwy, albowiem nad całą prowincją wulkany rozsnuły chmurę dymu tak gęstego, że nawet w południe panują tam zupełne ciemności. Zdaje się, że mamy do czynienia z taką samą katastrofą, jaka przed dwudziestoma wiekami zniszczyła Herkulanum i Pempeję.

W porze nocnej wulkan Azetenango przypomina ognisty pióropusz, którego szczyt ginie w przestrzeni.

Z wiadomości zebranych od zbiegów, zdołano ustalić, że popiół i kamienie zasypały doszczętnie osiem miast i miasteczek. Liczba ofiar nie jest znana.

Anarchiści podnoszą głowę w Hiszpanji.

MANIFEST DO LUDNOŚCI.

MADRYT, 23. 1. Tajna federacja anarchistyczna wydała manifest, nawołujący ludność do bojkotu świadczeń socjalnych. Anarchiści są przeciwni płaceniu wszelkich składek, a zwłaszcza ostro występują przeciwko potrąceniu składek z uposażeń na kasę chorych oraz na kasę ochrony macierzyństwa. Stosownie do odezwy, górnicy w prowincji Galicja ogłosili strajk.

Również w Barcelonie strajk ogarnia okoliczne kopalnie. Sympatycy federacji anarchistycznej obchodzą mieszkania członków dobrowolnej milicji państwowej, odbierając im broń.

W Alcala, w odległości 40 klm. od Madrytu, tłum zaatakował koszary. Dokonano licznych aresztowań.

AFERA SZPIEGOWSKA W BUŁGARJI.

WARSZAWA, 23. 1. (wł.) Z Wiednia donoszą, że w Bułgarji została wykryta afera szpiegowska, będąca wynikiem działalności GPU.

W aferę wmieszani są telegrafiści statków bułgarskich i sięga ona miast Warny, Burgasu i Ruszczuka.

KLĘSKA RANA.

NOWY JORK, 23. 1. Wczoraj wieczorem odbył się w nowojorskim Madison Square Garden półfinałowy mecz o mistrzostwo świata w wadze półśredniej między polakiem Ranem i amerykaninem Billy Petrolle.

Zwyciężył Petrolle w szóstej rundzie nokautem.

Zakłady stały się jak 8:5 dla Petrolle.

W najbliższym czasie Petrolle spotka się z mistrzem swiata Brouillardem w walce o tytuł.

TAJEMNICZE SIŁY PRZECIWKO DUNIKOWSKIEMU.

PARYŻ, 23. 1. Wczoraj po południu inż. Dunikowski przesłuchany został przez sędziego śledczego Ordonneau.

Wynik przesłuchania dotychczas nie jest znany; wiadomo tylko, że chodziło o uzyskanie informacji co do zniknięcia ampułki magnetycznej, której brak stwierdzono przed kilku dniami.

Dunikowski miał oświadczyć swym obrońcom, że skoro sprawa zezwolenia na uczestnictwo obrońców w doświadczeniu jego zostanie przychylnie załatwiona, to o ile maszyna pozostała dotychczas nienaruszona, gotów jest wykonać bezzwłocznie demonstrację.

Według ostatnich wiadomości sędzia śledczy Ordonneau w swym referacie do prokuratora generalnego miał oświadczyć, iż nie będzie się mieszał do zatargu, pozostawiając rzeczoznawcom sprawę skłonienia Dunikowskiego do zademonstrowania wynalazku.

CELEM UKRYCIA ŚLADÓW MORDERSTWA NA WILLĘ ZAREMBY DOKONANO NAPADU.

LWÓW, 23. 1. W związku ze sprawą mordu w Brzuchowicach śledztwo posunęło się wprawdzie znacznie naprzód, jednakowoż nie zostało ukończone, gdyż sędzia Kulczycki ma jeszcze do przesłuchania kilku świadków.

Dopiero po ich przesłuchaniu zapadnie decyzja, czy architekt Zaremba może być z więzienia zwolniony.

W losach Gorgonowej zaszła duża zmiana na gorsze, albowiem nikt się o nią już nie troszczy. Gorgonowa otrzymuje tylko więzienny wikt. Zaremba, który pierwotnie nie chciał wierzyć, że ona jest morderczynią Zarembianki, teraz uznał już najwidoczniej jej winę za dowiedzioną, odmówił bowiem swej dawnej przyjaciółce wszelkiej pomocy.

Niewątpliwie w związku z prowadzonem śledztwem pozostaje zagadkowy napad, dokonany na willę Zaremby w Brzuchowicach, którą przed trzema tygodniami sędzia śledczy opieczętował.

Okazuje się, że nieznani sprawcy wyjęli szybę w jednym z okien, zdołali wtargnąć do wnętrza willi, gdzie poprzewracali wszystko do góry nogami i poprzenosili meble z jednego pokoju do drugiego.

Do Brzuchowic władze śledcze wysłały natychmiast agentów, nie mogli oni jednak ustalić ani osoby włamywacza, ani też jego celu. Najprawdopodobniej jednak chodziło o ukrycie pewnych śladów zbrodni, albowiem ze znajdujących się w willi rzeczy nic nie padło łupem włamywaczy.

Niemiecki zamach na konferencję rozbrojeniową.

Freiherr v. Reinbaben o niemieckich zamysłach.

(Korespondencja własna z Berlina).

Freiherr Rochus von Reinbaben, ongiś za czasów kanclerstwa Stresemanna, podsekretarz stanu, jeden ze specjalistów od spraw rozbrojenia został ostatnio mianowany członkiem delegacji niemieckiej na konferencję rozbrojeniową.

P. Reinbaben w sposób dość nieostrożny wygłosił przed kilku dniami odczyt dla młodzieży akademickiej na temat zadań niemieckich w Genewie. Prasa niemiecka solidarnie odczyt ten przemilczała, ponieważ członek delegacji Niemiec na konferencję rozbrojeniową odsłonił — przynajmniej częściowo — plan niemiecki. P. Reinbaben oświadczył mianowicie w sposób stanowczy, że Niemcy nie podpiszą w Genewie konwencji o rozbrojeniu, jeżeli konwencja ta nie będzie zawierała postulatów niemieckich. Z dalszych jego wywodów wynika całkiem jasno, że przeprowadzenie tych postulatów jest rzeczą niemożliwą. Stąd wniosek: mamy w oświadczeniu p. Reinbabena wyraźną i autorytatywną zapowiedź storpedowania konferencji rozbrojeniowej przez Niemcy.

Jeśli z wywodów Reinbabena odrzucimy elegijne zawodzenia na temat rzekomej bezbronności Niemiec wobec przewagi militarnej i uzbrojenia technicznego państw ościennych, jeśli wsłuchamy się w istotną treść jego argumentacji, to żądania Niemiec sprowadzą się w Genewie do dwóch punktów:

1) Niemcy muszą uzyskać na konferencji rozbrojeniowej równouprawnienie z innemi narodami w dziedzinie militarnej. Ten punkt będzie szczególnie szeroko motywowany danemi o stanie zbrojeń państw sąsiednich, t. j. Francji. Polski, Belgji, Czechosłowacji, Rumunji, Jugosławji. Pan Reinbaben dodaje łaskawie, że Niemcy w obecnej sytuacji finansowej nie myślą odrazu uzbrajać się tak, jak Francja i Polska, ale musi być uchwalona zasada, przyznająca Niemcom prawo do rozszerzania siły zbrojnej do poziomu, który będzie uznany przez rząd niemiecki za potrzebny.

2) Niemcy muszą uzyskać w Genewie całkowitą gwarancję swego bezpieczeństwa, rzekomo zagrożonego przez Polskę i Francję. Ten postulat datuje się z czasów, kiedy dyplomacja niemiecka w sposób nieukrywany rachuby swe opierała na nieuchronnym zatargu zbrojnym pomiędzy Polską a Sowietami. Dla podkreślenia rzekomej bezbronności Niemiec wobec uzbrojonych sąsiadów argumentowały Niemcy w sposób następujący: co się stanie, jeżeli w zatargu zbrojnym polsko - sowieckim Francja zechce przyjść swemu polskiemu sprzymierzeńcowi z pomocą drogą przemarszu wojsk francuskich przez terytorjum Niemiec? Aby do takiej ewentualności nie dopuścić, muszą Niemcy w konwencji genewskiej uzyskać całkowitą gwarancję bezpieczeństwa.

Niebezpieczeństwu temu w głównej mierze — jak sądzi p. Reinbaben — zagraża Francja, ale nietylko Francja. Zdumienie ogarnia słuchacza, gdy z ust tego polityka słyszy zapewnienie, które audytorjum niemieckie przyjmuje za dobrą monetę, że Polska przygotowuje się do zagarnięcia Prus Wschodnich. W Polsce — zapewnia uroczyście p. Reinbaben — szowinizm dochodzi do takiego wrzenia, że wybuch może nastąpić w każdej chwili. Pod słowem wybuch rozumieć należy akcję zbrojną.

Jakie — według Reinbabena — są widoki i szanse przeprowadzenia postulatów niemieckich w Genewie? Raczej słabe, niż dobre. Według niego trzeba się poważne liczyć z negatywnym wynikiem prac konferencji. Niemcy będą na tej konferencji odosobnione, bo mają przeciw sobie Francję i jej sprzymierzeńców. A tezy francuskie są djametralnie sprzeczne z tezami niemieckiemi. Francja głosi tezę: arbitraż, bezpieczeństwo, rozbrojenie. Francja, a z nią jej sprzymierzeńcy mówią, że tezę francuską należy rozumieć w ten sposób, iż bezpieczeństwo nie może nosić wyłącznie lokalnego charakteru francusko - niemieckiego. Paul Boncour sprecyzował już tezę, że bezpieczeństwo Europy, zagrożone w jednym punkcie, staje się niebezpieczeństwem ogólnem i przeto niemasz rozbrojenia, jeśli bezpieczeństwo nie obejmie całej Europy.

Jakto — woła oburzony p. Reinbaben — więc rozbrojenie może nastąpić tylko pod tym warunkiem, że Niemcy wyrzekną się żądań rewizji traktatów?

To stanowisko Francji najwięcej boli Niemcy, bo wiedzą one, że na konferencji zetkną się oko w oko dwie tezy: teza powszechnego bezpieczeństwa europejskiego, umożliwiającego rozbrojenie, oraz teza uzbrojenia Niemiec przeciw sąsiadom. Wiemy już, że na hasło bezpieczeństwa, wykluczającego podkopywanie traktatów pokojowych, Niemcy odpowiedzą stanowczo: nie! I dlatego p. Reinbaben ma słuszność, prorokując rozbicie konferencji rozbrojeniowej i to rozbicie z winy Niemiec.

Po wysłuchaniu wynurzeń p. Reinbabena ciśnie się pod pióro jedna uwaga. Mianowicie, ten polityk niemiecki narzeka płaczliwym tonem — tonem, w którym Niemcy tak się teraz lubują, że Francja zdoła zgromadzić dookoła swojej polityki pokojowej tyle państw: Polskę, Belgję, Czechosłowację, Rumunję, Jugosławję — i że państwa te rozporządzają łącznie siłą militarną większą, niż w warunkach r. 1914. Zastanawia się p. Reinbaben, czemu te narody tak gorliwie myślą o swej sile zbrojnej, czemu są tak solidarne w obronie?

Odpowiedź na te wątpliwości otrzymają Niemcy napewno w Genewie w sposób, dostatecznie umotywowany danemi liczbowemi. Ale nawet laik, nie operujący cyframi budżetów wojskowych, uzbrojenia technicznego, tajnych zbrojeń i t. p. ma gotową odpowiedź na tego rodzaju zapytania. Brzmi ona: Francja i jej sprzymierzeńcy dlatego tak są wrażliwi na punkcie swego bezpieczeństwa, ponieważ—znają Niemcy. Te sześć państw napewno nie wydawałoby znacznych sum na pogotowie obronne, gdyby siła zaczepna Niemiec, osłabiona, ale nie rozbita w roku 1918, nie stanowiła dla nich groźnego niebezpieczeństwa

Reasumując poglądy obu zainteresowanych stron, musimy stwierdzić z naszego punktu widzenia, że gdyby rezultaty konferencji rozbrojeniowej zredukowały się wyłącznie do stwierdzenia, że jedną z najważniejszych przeszkód dla realizacji idei powszechnego rozbrojenia jest militarystycznie nastrojona polityka Niemiec, wówczas i ten rezultat przyczyniłby się do wyraźnego sprecyzowania istniejącej sytuacji, a tem samem do dalszego postępu sprawy bezpieczeństwa Europy.

Stały.

Sytuacja w przemyśle węglowym

w oświetleniu przemysłowców.

W dniu 21 bm. odbyła się w warszawskiej delegaturze górnośląskiego związku przemysłowców górniczo - hutniczych konferencja prasowa, na której delegat związku, p. Szydłowski oraz dyrektor konwencji węglowej, p. Olszewski, poinformowali przedstawicieli prasy o obecnej sytuacji w przemyśle węglowym.

P. Szydłowski stwierdził, że sytuacja przemysłu węglowego w Polsce zależy od eksportu znacznie silniej, niż w innych krajach, z ogólnego bowiem zbytu, wynoszącego w roku 1931 — 33.379.666 tonn, zbyt wewnętrzny wyniósł 19.053.648 t., a eksport stanowił 14.326.618 t.

Kiedy więc w związku ze spadkiem funta, cenę węgla eksportowego, która od roku 1929 spadła o 20 proc. trzeba było zredukować o dalsze 30 proc. — przemysł węglowy zaczął ponosić poważne straty. Przy wywozie ok. 10 miljonów tonn, przyjmując 30 proc. spadek waluty angielskiej i potrącając ok. 15 proc. na umowy, które mogą być waloryzowane, cyfra strat wynosi ok. 60 miljonów złotych, które muszą być pokryte, o ile eksport ma być utrzymany w dotychczasowej wysokości. Do tego należy dodać, że już przed spadkiem funta przemysł węglowy nie mógł płacić procentów od swych długów, ani robić odpisów na amortyzację. Są to rzeczy znane ze sprawozdań komisji ankietowej. Ponieważ przemysł nie może ponosić takich strat, gdyż nie posiada na to żadnego pokrycia, ma on dwie drogi wyjścia: ograniczenie wywozu, albo zmniejszenie kosztów produkcji. Pozostawałaby jeszcze redukcja świadczeń socjalnych, które wynoszą obecnie około 29 proc. płacy robotniczej — ale sprawę tę w chwili obecnej trudno jest przeprowadzić, ponieważ wymagałaby długotrwałych pertraktacyj i mogłaby być dokonana tylko na drodze ustawodawczej. Ograniczenie wywozu groziłoby w pierwszym rzędzie poważną redukcją robotników, których przemysł zatrudnia obecnie 108.000, spowodowałoby katastrofalny spadek naszego eksportu morskiego, oraz przewozów kolejowych, a w konsekwencji poważne obniżenie aktywności naszego bilansu handlowego, a może nawet deficyt bilansu i mogłoby utrudnić sytuację banku polskiego.

Te względy ogólno-państwowe przemawiają raczej za drugą drogą wyjścia — zmniejszeniem kosztów produkcji. Ażeby móc pokryć wspomniane wyżej 60 miljonów strat, trzebaby było obniżyć następujące pozycje: 1) pensje dyrektorów, oraz koszta organizacji o 3 miljony zł. rocznie, 2) zawiesić płatne urlopy robotnicze (narazie na rok), co dałoby roczną oszczędność o 8.700.000 zł. (zauważyć należy, że w Anglji, Francji i Belgji urlopów płatnych nie udzielają: posiadają je jedynie Czechosłowacja, Holandja, Niemcy i Polska, przyczem najwyższe urlopy — bo 15-dniowe, otrzymują robotnicy w Polsce), 3) obniżyć płace pracowników biurowych i robotników — przyczem stwierdzić trzeba, że 1 proc. obniżki stanowi miesięcznie przy płacach robotniczych 217.000 zł., przy płacach urzędniczych — 40.000 zł.; 1 proc. obniżki tych dwuch pozycyj rocznie wynosi więc 3.084.000 zł.; redukcja musiałaby być przeprowadzona o tyle procent, ile potrzebaby było do uzyskania oszczędności w kwocie 48.300.000 zł.; jeśliby jednak urlopy płatne nie były skasowane, doszłaby do tego jeszcze kwota 8.700.000, czyli razem należałoby pokryć straty w wysokości 57 milj. zł. rocznie.

Sytuacja robotników polskich we Francji.

Robotnicy polscy, zatrudnieni we Francji w przemyśle metalowym, budowlanym, włókienniczym i w tych gałęziach przemysłu, w których szczególnie wzrasta bezrobocie, dotkliwie odczują wejście w życie uchwalonej ostatnio przez parlament francuski ustawy, ograniczającej zatrudnianie robotników-obcokrajowców. Na podstawie tej ustawy w przedsiębiorstwach publicznych, liczba robotników obcokrajowców nie może przekraczać 10 proc. ogólnej liczby robotników, w przedsiębiorstwach koncesjonowanych zaś — zatrudniać wolno tylko 5 proc. obcokrajowców. W stosunku do przedsiębiorstw prywatnych, zarządzenia w tej sprawie wydane będą drogą specjalnych dekretów, z uwzględnieniem lokalnych warunków.

Każdy cudzoziemiec, pragnący przybyć do Francji w celach zarobkowych, uzyskać musi specjalne pozwolenie ministerjum pracy.

Przed poniedziałkową konferencją delegatów związków górniczych w Sosnowcu.

Sytuacja w przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego jest w dalszym ciągu niejasna.

Aczkolwiek przedstawiciele związków robotniczych, w szczególności centralny związek górników, na konferencji w Sosnowcu oświadczyli, że całkowicie solidaryzują się z uchwałami kongresu katowickiego, to jednak oświadczenie to nie może w całości pokrywać się się ze stanowiskiem przedstawicieli robotników w Zagłębiu.

Składają się na to zasadnicze przyczyny.

Jak to już donosiliśmy, na podstawie obowiązujących na Śląsku przepisów, naczelny inspektor pracy Klott, działając w imieniu rządu, narzucił stronom arbitraż. Posiedzenie komisji arbitrażowej wyznaczone zostało na 25 bm., tj. na poniedziałek.

Jeśli chodzi o Zagłębie Dąbrowskie i Krakowskie, gdzie istnieją odrębne zupełnie przepisy, zwołanie komisji arbitrażowej może nastąpić jedynie w tym tylko wypadku, kiedy obie strony na to się zgodzą.

A więc: Na Śląsku zatarg w przemyśle górniczym i hutniczym rozpatrywać ma komisja arbitrażowa, w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem natomiast mowy o tem narazie niema.

Jest rzeczą bardzo możliwą, że związki robotnicze Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, po wyczerpaniu wszystkich możliwych środków i sposobów, ostatecznie zwrócą się do rządu o arbitraż.

Przemawia za tem nieustępliwe stanowisko przemysłowców, którzy w dotychczasowych rozmowach z przedstawicielami poszczególnych związków robotniczych kategorycznie oświadczyli, że od warunków swych nie odstąpią, ponieważ skłania ich do tego konieczność.

Na poniedziałek rada zjazdu przemysłowców zaprosiła na konferencję przedstawicieli związków robotniczych. Pertraktacje toczyć się będą, jak poprzednio, z poszczególnemi związkami.

W sferach zainteresowanych utrzymują, że poniedziałkowe układy rozjaśnią nieco sytuację, że przedstawiciele robotników dojdą do częściowego porozumienia z przemysłowcami.

Wczoraj na całym terenie Zagłębia na kopalniach odbyło się szereg zebrań robotniczych, na których w sposób zdecydowany wypowiedziano się przeciwko obniżce płac, przyczem solidaryzowano się z uchwałami kongresu katowickiego. Między innemi odbyło się zebranie robotników na kopalni „Saturn“, które zgromadziło około 1000 osób. Przewodniczył zebraniu p. Mazur.

Na wstępie delegat robotników p. Musiał zdał sprawozdanie z kongresu katowickiego i zobrazował sytuację w górnictwie, przyczem w ostrych słowach potępił żądania przemysłowców, dążących do 21 proc. obniżki płac.

Podczas odczytywania rezolucji, która zredagowana była zbyt agresywnie, doszło do incydentu.

Policja zabroniła odczytania rezolucji i zebranie zostało rozwiązane.

Drugie również liczne zebranie odbyło się na Piaskach.
odbyła się na Piaskach w lokalu związku górników.

Po wysłuchaniu sprawozdania delegata, zebrani uchwalili rezolucję protestującą przeciwko jakimkolwiek obniżkom płac.

Odbyło się również zebranie robotników na kopalni „Kazimierz“ w Kazimierzu, zorganizowane przez Z. Z. Z. Na zebranie to, które się odbyło w lokalu kina „Sezam“ przybyło zgórą 2000 robotników.

Przewodniczył zebraniu p. Roman Pleff, referat o sytuacji w górnictwie wygłosił sekretarz Boguer, następnie przemawiał delegat górników p. Bednarski.

Na zebranie przybył specjalnie z Krakowa sekretarz centralnego związku górników na okręg krakowski p. Bocian, który kilkakrotnie usiłował przemawiać.

Wszystkie jego w tym kierunku próby spełzły na niczem, bowiem robotnicy nie dopuścili go do głosu. Widząc, że nic nie wskóra, p. Bocian przy końcu zebrania opuścił lokal.

Nastrój na sali obrad był niezwykle podniecony. Robotnicy wypowiedzieli się stanowczo przeciwko obniżce, przyczem padały ostre słowa potępienia, skierowane przeciwko przemysłowcom.

Podobne zebranie odbyło się również w Gołonogu na kopalni „Flora“.

Dziś o godz. 10 rano w lokalu Z. Z. Z. przy ul. Robotniczej w Sosnowcu odbędzie się kongres delegatów Z. Z. Z., na który przybędą z Warszawy posłowie: Gdula i Gardecki, ze Śląska poseł Feffer.

Z komitetu ratunkowego w Dąbrowie.

Na ostatniem posiedzeniu obywatelskiego komitetu ratunkowego w Dąbrowie odczytano sprawozdanie z działalności komitetu za okres ostatnich pięciu miesięcy (od 25 lipca do 31 grudnia 1931 roku).

Ze sprawozdania tego wynika, że za okres ten wpłynęło do kasy komitetu ogółem 18.205 zł.

Wpływy te składały się z następujących pozycyj: huta bankowa 4.500 zł., tow. franko - polskie 1.800 zł., tow. franko-włoskie 1.300 i inne 815 zł.

Organizacje i stowarzyszenia 495 zł. 50 gr., zakłady handlowe 641 zł. i urzędnicy tow. przemysłowych i handlowych 4.985 zł.

Urzędnicy państwowi i samorządowi 249 zł., powiatowej kasy chorych 270, nauczycielstwo 166.50, lekarze 1.174 zł., duchowieństwo 132 zł., robotnicy zakładów przemysłowych 577 zł., p. J. Niewiarowski — w imieniu kupców handlujących trzodą chlewną i bydłem zebrane na targowicy w Sosnowcu — 200 zł. i od różnych osób prywatnych 621.50.

Za powyżej zebrane pieniądze wydane były 4 razy zapomogi najbiedniejszym bezrobotnym. Ogółem 1890 rodzinom. Dalej udzielane były zapomogi w formie kwitów żywnościowych, a mianowicie: ziemniaki, cukier, chleb i słonina. W miesiącu grudniu kwity na ziemniaki wydawane nie były z powodu przydzielenia ich bezrobotnym przez komitet do spraw bezrobocia.

Ogółem komitet wydał: ziemniaków — 47.950 kg. za sumę 2.627 zł., cukru — 1.539 i pół kg. za sumę 2.493 zł., słoniny — 1.964 kg. za sumę 4.629 zł. i chleba — 12.062 kg. za 1.577 zł.

Na dzień 1 stycznia 1932 r. pozostaje saldo 3.777 zł. 20 gr.

W styczniu postanowiono rozdać kwitów żywnościowych na 3.500 zł. przyczem zamiast kwitów na ziemniaki będą rozdawane kwity na mąkę.

Wszystkim ofiarodawcom, za naszem pośrednictwem, komitet wyraża podziękowanie za złożone ofiary i prosi o nadsyłanie w dalszym ciągu datków pieniężnych, celem ulżenia doli nieszczęśliwych ludzi, dotkniętych klęską bezrobocia.

Włamanie do kooperatywy „Społem“ w Niwce i schwytanie rabusiów.

Wczoraj w nocy na kolonji Upadowa w Niwce, dokonano włamania do sklepu kooperatywy „Społem“. Złodzieje splondrowali cały lokal i skradli różne wyroby tytoniowe, artykuły spożywcze i galanterję na ogólną sumę około 800 zł.

Zarządzono śledztwo, które w kilka godzin dało pożądane rezultaty.

Złodzieje zostali wykryci i schwytani. Są to: Czesław Witkowski i Kazimierz Boniecki z Będzina, Józef Marchewka i Antoni Dziegan z Sosnowca, Jan Warski z Dańdówki.

Wszystkich przekazano do dyspozycji sędziego śledczego. Część skradzionego materjału znaleziono w mieszkaniach złodziei.

Wyrok w procesie o nadużycia w sosnowieckiej kasie chorych.

ŻYWNA SKAZANY NA ROK, SZPINAK NA TRZY MIESIĄCE.

Sensacją w sądzie okręgowym był wczoraj ogłoszony wyrok w czterodniowym procesie o nadużycia przy dostawach w sosnowieckiej kasie chorych.

Do sprawy zastosowano amnestję, wobec czego Żywna skazany został na rok, a Szpinak na 3 miesiące więzienia.

Co do dostawcy Szpinaka sąd zastosował najwyższy wymiar kary, przewidziany kodeksem.

Motywy wyroku nie są znane, ponieważ zaś obydwaj oskarżeni oczyścili się z zarzutu łapownictwa, należy dojść do przekonania, że obaj skazani stali się ofiarami własnej, niezaprzeczenie karygodnej lekkomyślności.

W toku procesu Szpinak tłumaczył się, że ekspedycją towaru, dostarczanego kasie chorych się nie zajmował i że możliwe były omyłki ekspedycji.

Obrona zgłosiła apelację.

Zarówno proces, jak i surowe ukaranie bohaterów procesu, datującego się z przed 7-miu lat, żywo jest komentowane w całem Zagłębiu.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę popołudniu o g. 4-ej „Tacyśmy już są!...“ („Mistigri“), komedja w 3 aktach M. Acharda, ilustrująca życie cyganerji paryskiej. Pełna finezji i dowcipnych djalogów komedja grana była w Krakowie z olbrzymiem powodzeniem, u nas wystawiona pod reżyserją dyr. Tańskiego z pp. Zakrzyńską i Gołaszewskim w rolach głównych tworzy naprawdę artystyczne widowisko. Ceny popularne od 80 gr. do 2.60 zł.

Dziś w niedzielę wieczorem o g. 8.15 powtórzenie świetnej komedji pt. „Hau-Hau“ („Bryś“), która dzięki ciekawej intrydze, dużej dozie humoru i sentymentu, oraz doskonałej grze wszystkich wykonawców ogromnie się podobała. Niebywały sukces, jaki „Hau-Hau“ odniosła na scenie łódzkiej, pozwala przypuszczać, że i u nas komedja ta zdobędzie publiczność. Ceny zwykłe od 1 do 3.60 zł. Abonament i zniżki T. P. T. ważne.

W niedziele i święta kasa teatru czynna od g. 11 do 1-ej i od godz. 3-ej popoł.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Styczeń 24 Niedziela	Dziś: Tymoteusza Jutro: Nawr. Św. Pawła Ap. Wschód słońca: 7.32 Zachód słońca: 4.21

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 24 stycznia.

10.00. Nabożeństwo ze Lwowa. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba“. 14.20 Piosenki. 14.40 „Czy warto prowadzić pasiekę“. 15.00. Zespół St. Rachonia i chór Dana. 15.55. Program dla dzieci starszych. 16.20. Płyty gramof. 16.40. „O bólu głowy“. 16.55. Płyty gramof. 17.15 „Ojców w zimie“. 17.30. „Wiad. przyjemne i pożyt.“. 17.45. Utwory fortep. 18.15. Koncert. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Płyty gramof. 19.40 Program na dz. nast. 19.45. Słuchowisko 20.15. Koncert popul. 21.40. Kwadrans liter. 21.55. Recital fortep. 22.40. Urzęd kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.45. Wiadomości sportowe. 23.00. Muzyka tan. z rest. Polonia-Palace.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 25 stycznia.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty gramof. 13.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.15. Komun. gospodarczy. 13.40. Pogadanka roln. 13.55. Muzyka. 14.00. D. c. pogadanki roln. 14.15. Muzyka. 14.20. Pogadanka roln. 14.50. Płyty gramof. 15.15. Przegląd komun. 15.25. „Audycja dla naucz. muzyki“. 16.05 Giełda pien. 16.10. Francuski (kurs elem.). 16.30. Koncert skrz. 17.10. „Polska po powstaniu styczniowem“. 17.35. Muzyka lekka. 18.10. Feljeton „Cygańskie włóczęgi“. 18.25. D. c. muzyki. 18.50. Rozmaitości. 19.15. „Bieżące wiad. rolnicze“. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiadomości sportowe. 19.35. Płyty. 19.45. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Odczyt muzyczny. 20.15. Opera z płyt gram. „Gioconda. W przerwie urz. kom. i kom. policyjny. 23.00. Muzyka tan. z danc. „Adria“.

KATOWICE.

Niedziela, 24 stycznia.

10.25. Nabożeństwo z kośc. pod wezw. N. M. P. w W. Piekarach na Śl. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Transmisje z Warsz. 14.20. Ks. dr. B. Rosiński: „Dokąd mamy zdążać“. 14.40 Transmisje z Warsz. 16.20. Intermezzo muz. 16.40. Odczyt z Warszawy. 16.55. Popul. piosenki polskie z płyt. 17.15. Transmisje z Warsz 19.00. „Bery i bojki śląskie“. 19.25. Rozmaitości, program na dz. nast. oraz kom. T. P. 19.45. Transmisje z Warsz 22.45. Komunikaty sportowe. 22.55. Program na dz. nast. 23.00. Muzyka lekka i tan.

— o —

Z Kielc.

(k) **Brak quorum.** Zapowiedziane na czwartek 21 bm. posiedzenie rady miejskiej nie odbyło się z powodu braku quorum.

(k) **Zniżka cen pieczywa.** W magistracie odbyło się posiedzenie komisji cennikowej, na którem ustalono następujące ceny za 1 kg. Chleb żytni 40 gr., przedtem 42 gr., razowy 32 gr — przedtem 33 gr., pszenny 45 gr. — przedtem 50 gr., bułki 80 gr., bułka duża 10 gr. mała 5 gr.

Ceny te obowiązują od dziś tj. od dnia 24 bm.

Pozatem obniżono ceny mięsa i niektórych wyrobów masarskich.

(k) **Szpital św. Aleksandra zaopatrzony został w wodociąg i kanalizację.** Magistrat kielecki zaopatrzył ostatnio szpital św. Aleksandra w wodociąg i kanalizację.

(k) **Zebranie sekcji narciarskiej K. K. S. „Strzelec“.** Kielecki klub sportowy „Strzelec“, sekcja narciarska urządza zebranie informacyjno - organizacyjne w dniu 24 bm., o godz. 11, w lokalu przy ul. 3 maja 8 (dom Karsza). Zarząd klubu zwraca się z apelem do wszystkich stowarzyszonych narciarzy o przybycie na zebranie i przyczynienie się do wzmożenia ruchu narciarskiego na miejscowym terenie. W połowie lutego projektowane są zawody narciarskie o odznakę za sprawność. Narty i kijki dla członków klubu do dyspozycji.

(k) **Z sekcji gimnastycznej K. K. S. „Strzelec“.** Sekcja gimnastyczna panów kieleckiego klubu sportowego „Strzelec“ zawiadamia, że we wtorek dnia 26 bm. zostają uruchomione ćwiczenia gimnastyczne, przedewszystkiem dla pracującej inteligencji, zmuszonej pracą biurową do życia małoruchliwego. Ćwiczenia te odbywać się będą początkowo raz w tygodniu we wtorki o godz. 6-ej wiecz., w sali gimnastycznej seminarjum nauczycielskiego przy ul. Leśnej. Informacje wprost na sali lub w sekretarjacie klubu.

Ze związku strzeleckiego powiatu będzińskiego.

ZAPRAWY ZIMOWE — ZEBRANIA — OPŁATEK.

Komenda powiatowa związku strzeleckiego rozpoczyna w dniu dzisiejszym zimową zaprawę sportową dla lekkoatletów i piłkarzy, która odbędzie się w szkole powszechnej przy ulicy Prezydenta Mościckiego dla panów od godziny 18 do 19, dla pań od 19 do 20. Osoby, chcące wziąć udział w tej zaprawie, winny zgłosić się do lokalu szkoły w oznaczonych wyżej godzinach. Równocześnie specjalna instruktorka wychowania fizycznego p. W. Czajkowska przeprowadza zimową zaprawę gier i zabaw w oddziałach żeńskich w Będzinie i Klimontowie.

Władze powiatowe w Sosnowcu zwołują na dzień 24-go bm. godz. 10.15 odprawę referentów wychowania obywatelskiego z podległych oddziałów, na którą zostały zaproszone również pokrewne organizacje. Odprawa odbędzie się w sali rady miejskiej.

Ze względu na zbliżający się termin zjazdu delegatów z oddziałów, oddziały przystąpiły już do zwołania rocznych zebrań członków w celu wyboru zarządu i delegatów. Zebrania takie odbędą się w oddziałach: Klimontów — 24 bm., Golęsza — 31 bm., Strzemieszyce Małe — 7 lutego rb.

W początkach lutego r. b. władze powiatowe przystępują do zorganizowania nowych oddziałów w następujących miejscowościach: 7-go w Sączowie i Ożarowicach, 6-go w Niezdarze i Tąpkowicach. Oddziały czynne istnieją już w tych miejscowościach, prowadząc p. w. i w. f.

Oddziały męskie i żeński w Sosnowcu urządzają w najbliższą sobotę o godzinie 19-tej w lokalu „Kuźnicy" przy ul. Warszawskiej tradycyjny opłatek dla członków i zaproszonych gości. Po opłatku zabawa taneczna.

Z miejskiego komitetu bezrobocia w Olkuszu.

Na ostatniem posiedzeniu miejskiego komitetu pomocy bezrobotnym, odbytem w sali radzieckiej magistratu, pod przewodnictwem p. Z. Milbrandta, poszczególne sekcje składały sprawozdania ze swej działalności za ubiegły miesiąc. Z działalności całego komitetu złożył sprawozdanie przewodniczący p. Z. Milbrandt, oznajmiając zebranym, że kierownictwo nad podsekcją szkolną objął ks. dr. Piskorz, w zastępstwie dr. Ossowskiego, oraz kierownictwo nad podsekcją rozdzielczą objął p. J. Stachurski, w zastępstwie nieobecnego dotychczasowego kierownika p. K. Madziary. Następnie sprawozdania składali pp.: J. Witczyńska — przewodnicząca sekcji kwalifikacyjno - rozdzielczej, Z. Okrajniowa — z sekcji zbiórkowej i J. Kondek — z sekcji propagandowo-prasowej. Ze sprawozdań wynika, że w ubiegłym miesiącu pomocy udzielono: 90 rodzinom I kat., 211 rodzinom II kat., 51 rodzinom III kat. i 113 rodzinom IV kat., ogółem 1623 osobom.

Wysokość udzielonej pomocy wyraża się w gotówce sumą zł. 3.746.87. Ilość zakwalifikowanych do pobierania zasiłków w bieżącym miesiącu wzrosła o 61 osobę. Saldo na 1 bm. wynosi zł. 17.35. Zbiórki pieniężne w ubiegłym miesiącu przyniosły zaledwie zł. 764.36. Wszędzie daje się odczuć zmniejszenie ofiarności na rzecz bezrobotnych.

Podsekcja dożywiania dziatwy szkolnej rozlokowała 93 najbiedniejszych dzieci w domach zamożnych. Przy szkole rzemieślniczej uruchomiono kuchnię, która wydała dotychczas 1080 obiadów dla uczniów tej szkoły.

W dalszym ciągu zebrania, komitet obradował nad sposobami zdobycia środków, zmniejszających się stale, podczas gdy bezrobocie się zwiększa, zwłaszcza w okresie przedwiosennym. W imieniu miejscowego związku pracowników umysłowych p. Piotrowski przedstawił działalność związku w udzielaniu pomocy bezrobotnym swym członkom na terenie miasta Olkusza.

Na zakończenie zebrania nastąpił wybór komisji rewizyjnej K. M. w osobach pp.: Starzyński, Kropielnicki, Wygaś, Piotrowski i M. Niewiara.

Nowe włamanie do budynku szkoły powszechnej w Czeladzi.

Szkoły na terenie Czeladzi od pewnego czasu trapione są plagą kradzieży.

Niedawno temu obrabowana została szkoła nr. 3 i 4 i dokształcająca szkoła zawodowa na Skałce, gdzie złoczyńcy zrabowali trochę pieniędzy i przybory szkolne.

Nocy wczorajszej do gmachu szkoły nr. 1 i 2, przy pomocy wytrychów głównemi drzwiami dostali się jacyś włamywacze, poczem dobranym kluczem otworzyli drzwi do kancelarji kierowników i rozpoczęli gospodarkę.

Wszystkie zamki u stołów i szaf pootwierano, a następnie pozabierano niektóre rzeczy, jak mandolinę, smyczek, dwie pieczęcie szkolne, robótki ręczne nauczycielek, jedną mapę pow. będzińskiego i zdarli sukno ze stołu. Złodzieje dobrali się również do sklepików uczniowskich i zabrali kilkanaście groszy.

Szczegóły afery fałszerstwa książeczek P. K. O.

Jak donosiliśmy wczoraj, policja w Król. Hucie aresztowała niejakich Jana Kopera i Ignacego Łakomskiego, którzy na sfałszowane książeczki P. K. O. pobrali po 100 zł. w kilku urzędach pocztowych na Śląsku. Jak się okazało, byli to dwaj bracia Zygmunt i Ignacy Łakomscy pochodzący ze Sławkowa. Jeden z nich skradł dokumenty osobiste kolejarza Jana Kopera z Kozłowa i legitymował się niemi. Oszustw dokonywali w ten sposób, że wywabiali bardzo sprytnie na książeczkach podjęte sumy i pobierali je następnie powtórnie. Braci Łakomskich odstawiono do sądu karnego w Król. Hucie. Odebrano im 400 zł., które zwrócono poszkodowanym urzędom pocztowym.

Zelujemy buty w Częstochowie!

W pismach częstochowskich ukazało się ogłoszenie „pogotowia szewckiego", które dokonywa naprawy obuwia na poczekaniu i liczy za zelówki męskie 2.75, a z obcasami 3.75, za damskie zł. 2 i zł. 2.75, za chłopięce zł. 2 i zł. 2.80, a za dziecięce zł. 1.50 i 2.30.

Kto więc jedzie do Częstochowy, niech sobie przy sposobności każe podzelować buty.

Aresztowanie komunistów w Kielcach i Radomiu.

W Kielcach już od kilku dni wzmógł się znacznie ruch wśród miejscowego elementu wywrotowego, ujawniający się w wywieszaniu sztandarów, rozrzucaniu ulotek, treści wybitnie antypaństwowej i t. p.

W związku z tem policja przeprowadziła liczne rewizje i aresztowania. W ręce policji podczas przeprowadzanych rewizyj wpadł bogaty materjał obciążający, oraz jeden rewolwer.

Ogółem aresztowano w Kielcach 8 komunistów, a mianowicie braci Stanisława i Władysława Dorlików, Władysława i Kazimierza Osta, Stanisława Kopałę, Franciszka Mazurczaka, Józefa Kozaka i Wincentego Jamroza.

Całą akcją wywrotową na terenie Kielc kierował Jamroz, który znany był jako wytrawny i stary działacz komunistyczny.

Ustalono pozatem, że Jamroz i inni członkowie partji utrzymywali kontakt z posłem Karpińskim PPS., w związku z czem policja zlikwidowała w klasowych zw. zawodowych, mieszczących się w lokalu PPS., sekcję skórzaną z Kozłowskim i Suchańskim na czele.

Pozatem wskutek otrzymania poufnych informacyj, aresztowano w Radomiu Ryszarda Kalinowskiego z Warszawy i Jankla Koperwasa, którzy stali na czele komunistycznej partji w Radomiu, oraz Deborę Szucerówne w Buczaczu, która pozostawała z nimi w ścisłym kontakcie.

Zawaliła się podłoga w pokoju umierającej.

Onegdaj wydarzył się w Radomsku tragiczny wypadek, który w całem mieście wywarł ogromne wrażenie. W jednym z domów przy ulicy Sienkiewicza zmarła Stanisława Gałwa, wdowa. W pokoju umierającej zebrali się sąsiedzi w liczbie 30 osób.

W chwili, gdy kapłan udzielał jej ostatnich Sakramentów poczęły nagle trzeszczeć mocno nadpróchniałe belki i wkrótce podłoga się zawaliła, skutkiem czego 9 osób spadło z wysokości 4 m. na kamienną posadzkę korytarza parterowego. Dwie z nich mianowicie 66-letnia Weronika Majdecka i 4-letni Ryszard Marjankowski doznali złamania nóg i okaleczeń całego ciała. W stanie ciężkim przewieziono ich do szpitala. 7 osób odniosło lżejsze poranienia, wobec czego lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunków, pozostawił je na miejscu.

Reszta osób zebranych w pokoju zdołała go w porę opuścić.

Oryginalna tranzakcja

ŻONA ZA 50 ZŁOTYCH.

W Tustanowicach koło Borysławia zaszedł oryginalny wypadek odstąpienia żony za wynagrodzeniem pieniężnem.

Zamieszkały tam Iwan Pyhyczka będąc w ciężkiem materjalnem położeniu, zaproponował zamożnemu sąsiadowi 60-letniemu Sajdakowi, kupno żony, 28-letniej Anny.

Na zasadzie pisemnej umowy, zawartej przy świadkach, Sajdak zobowiązał się karmić Pyhyczkę przez 3 miesiące i dał mu 50 zł. gotówką, poczem żona tego ostatniego przeszła na własność Sajdaka.

(k) **Otwarcie kursu podinstruktorów O. P. L. G.** W poniedziałek dnia 25 bm., o godzinie 6 wiecz., w lokalu szkoły powszechnej im. St. Staszica w Kielcach przy ul. Sienkiewicza 8, nastąpi otwarcie kursu podinstruktorów O. P. L. G., zorganizowanego staraniem komitetu powiatowego L. O. P. P.

Kurs ten będzie trwać około trzech tygodni i ma na celu przygotowanie kandydatów do powszechnego szkolenia ludności w obronie przeciwgazowej i przeciwlotniczej.

(k) **3 lata więzienia za działalność antypaństwową.** Sąd okręgowy w Kielcach rozpatrywał sprawę Wincentego Wojtowicza z Bolmina i Abrahama Brauma z Chęcin, oskarżonych o działalność komunistyczną. Obaj oskarżeni należeli do zw. młodzieży komunistycznej i przyłapani zostali podczas rozrzucania odezw komunistycznych treści wybitnie antypaństwowej, oraz w czasie wywieszania sztandarów.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał każdego z nich na 3 lata więzienia.

(k) **Z siekierą na złodzieja.** W nocy na 21 bm. nieznani sprawcy włamali się do zabudowań Marjanny Gajewskiej we wsi Radomice, gm. Morawica, pow. kieleckiego, gdzie skradli z mieszkania 2 poduszki, oraz z obory 3 gęsi, wart. 69 zł. W czasie dokonywania powyższej kradzieży, w mieszkaniu znajdowała się teściowa poszkodowanej Anna Młynarczyk, lat 57, która usłyszawszy dobijanie się złodziei do stajni, wyszła z siekierą i chciała ich odpędzić, lecz jeden ze sprawców uderzył ją kilka razy w głowę kijem, wskutek czego upadła, nie mogąc się dalej bronić.

Z Sosnowca.

(s) **Wykłady na kursie wychowania fizycznego** dla nauczycieli wychowania fizycznego szkół średnich i powszechnych Zagłębia Dąbrowskiego, odbywać się będą w dniach: 25, 26 i 27 lutego br.

(s) **Nieszczęśliwy wypadek na stacji towarowej w Sosnowcu.** Onegdaj na stacji towarowej w Sosnowcu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ brekowy, Piotr Pniak, zam. w Ząbkowicach.

Podczas przetaczania wagonów Pniak spadł z breku i dostał się pod koła wagonu, które obcięły mu lewą rękę powyżej łokcia. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala miejskiego w Sosnowcu.

(s) **Odczyty o kurach, kanarkach i gołębiach** odbędą się dzisiaj od 3 i pół popoł. przy ul. Rysiej 1 m. 2 w Sosnowcu. Wejście 20 groszy.

(s) **Bal gałganiarski.** Pierwszy klub młodzieży im. marsz. J. Piłsudskiego w Sosnowcu wzorem lat ubiegłych urządza w dniu 30 stycznia r. b. o g. 9 wiecz. w sali „Arlekinu" w Sosnowcu ul. Deblińska 4, wielki bal maskowy kostjumowo - gałganiarski. Bal ten ze względu na swój charakter, ma już ustaloną opinję z lat ubiegłych i zawsze cieszył się powodzeniem.

Barwne perkalikowe kostjumy tworzą nastrój bardzo miły. Osoby bez kostjumów będą również mile widziane. Po zaproszenia należy zgłaszać się do klubu młodz. w Sosnowcu, ul. Warszawska 22, telefon 4-95.

(s) **Odczyty w miejskim ośrodku zdrowia.** W lokalu miejskiego ośrodka zdrowia przy ul. Teatralnej w Sosnowcu, dziś o godz. 11.30 rano dr. Karol Ryder wygłosi odczyt o szczepieniach ochronnych.

(s) **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu na terenie miasta wydarzyły się następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny zachor. 1, płonica zachor. 6, błonica zachor. 2, odra zachor. 5, róża zachor. 1, gruźlica płuc zachor. 7, zgon 1. Odkażono 5 mieszkań, odwszono 35 osób w miejskim zakładzie dezynfekcyjnym.

(s) **Poranek w kinie „Zagłębie".** Staraniem maturzystów seminarjum męskiego dziś o godz. 11.30 rano w kinie „Zagłębie" odbędzie się poranek z następującym programem: koncert orkiestry seminarjum, kuplety, monologi, kwartet smyczkowy, a na zakończenie film. Wystąpi również trubadur w oryginalnym stroju z własnym repertuarem. Dochód z poranku przeznaczony jest na dożywianie niezamożnej młodzieży szkolnej.

(s) **Z targowicy sosnowieckiej.** W ub. tyg. tj. od dn. 18 do 23 bm. rb., spędzono na targowicę w Sosnowcu 1.541 szt. trzody chlewnej, 108 szt. bydła i 22 szt. cieląt.

Płacono za 1 kg. żywej wagi trzody od zł. 0.60 do zł. 1.15, tendencja słaba.

(s) **Kradzież w żeńskiej szkole zawodowej w Sosnowcu.** W nocy z 21 na 22 bm. niewykryci dotychczas złodzieje włamali się do średniej szkoły zawodowej przy ul. Karpackiej, skąd skradli kilkanaście koszul i różną inną garderobę. Straty wynoszą około 250 zł.

(s) **Usiłowanie samobójstwa.** W mieszkaniu własnem przy ul. Narutowicza 18 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej, 18-letnia Irena Wiermalówna. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala kasy chorych na Lepiankach. Powód targnięcia się na życie — dotychczas nieustalony.

(s) **Zatrzymana przez policję.** W Sosnowcu zatrzymana została Helena Zającówna, bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwana przez sąd okręgowy w Sosnowcu. Przekazano ją do dyspozycji władz sądowych.

Z Będzina.

(b) **Posiedzenie rady komisarycznej.** Zapowiedziane posiedzenie rady komisarycznej w Będzinie na dzień wczorajszy, na którem miała być omawiana sprawa dodatku do państwowego podatku od nieruchomości, zostało odłożone na dzień 25 bm.

Prezydent Czechosłowacji Masaryk o kryzysie współczesnym.

Jedna z przyczyn kryzysu—rozrzutność. Jak muszą żyć ludzie.

„Daily News“, jeden z największych dzienników chicagoskich zamieścił rozmowę swego środkowo - europejskiego korespondanta Johna Gunthera z prezydentem republiki czechosłowackiej T. G. Masarykiem.

„Nie może to być wyłącznie kryzys nadprodukcji, — myśli Masaryk o dzisiejszych stosunkach. Co, czy nie czytamy o tak głupich poczynaniach, jak palenie nadmiaru kawy w Brazyiji, bawełny w Ameryce? Nie słyszymy, że głodują w samym cieniu składów zboża, napełnionych tak, że o mało nie pękają? Jest to tylko technika dystrybucji, która skrachowała.

Jedną z przyczyn kryzysu jest zdaniem Masaryka rozrzutność. Jest zdziwiony przesadą i mniema, że gorączkowe wydawanie pieniądzy dla wytworzenia wyższego poziomu życiowego jest przesadne. Wierzy, że obecnie nastaje okres pilnej deflacji, przy której ludzie na całym świecie może przystosują się do prostszej miary życiowej. To sprowadziło go na temat jedzenia i picia. Nadmiar przy stole zdaje się być symbolem ekscentryczności, która przyczyniła się do wytworzenia światowego kryzysu gospodarczego. „Popatrzcie na mnie“ — powiedział. Uznaję proste życie. Liczę 81 lat — i wielu, którzy jedli i pili więcej niż ja, już nie żyje. Jest zdania, że przy rozwiązywaniu kwestji kryzysu, należy wziąć pod uwagę również problem przeludnienia. Powiedział, że podziela pewnego rodzaju kontrolę urodzin. Jest zdania, że ludzie mieliby odkładać małżeństwa na dojrzałe lata. „Niechaj ludzie, mężczyźni i kobiety wstrzymają się od zawierania małżeństw do czasu, gdy będą dojrzali“. Należy podnieść jakość, a zmniejszyć ilość ludzkich istot. „Żegnając się ze mną, Masaryk, którego oblicze jakoby żarzyło się światłem mądrości, powtarzał: Proszę pamiętać, że upłynęło dopiero trzynaście lat od zawarcia pokoju. Zaledwie połowa generacji. Proszę pamiętać, że my, wszyscy ludzie potrzebują czasu: dajcie nam czas.

„Masaryk — to Lincoln pomiędzy ludźmi“ — zakończył amerykański sprawozdawca swój artykuł.

Niesłychane praktyki rzeźników.

Jeden z handlowców mięsem w Wilnie uzyskał obstalunek z Włoch, na dostawę kilku wagonów mięsa wołowego. W dn. 19 bm. pośrednik ów skupił na rzeźni wileńskiej pół wagonu mięsa, jednakże ładunku uzupełnić nie mógł z powodu opozycji miejscowych rzeźników. Ci ostatni zagrozili pośrednikowi bojkotem handlowym w razie dokonania tranzakcji eksportowej, gdyż mogłoby to spowodować zwyżkę cen żywca. Kupiec nie dał się jednakże początkowo odstraszyć i kontynuował zakupy. Wówczas zagrożono mu ni mniej ni więcej tylko śmiercią. Pogróżki były widocznie dość przekonywujące, gdyż kupiec nietylko zrzekł się dalszych zakupów, lecz niezwłocznie sprzedał rzeźni zakupione mięso i rozwiązał umowę wywozową.

Niechybną zagładę bocianów

stwierdzają ornitologowie.

Regulacja rzek i związane z nią osuszanie bagien i łąk błotnistych, jak również uprzemysłowienie, oraz motoryzacja sprawiły, że w krajach zachodniej i środkowej Europy

bociany stały się rzadkością.

Dotyczy to i Polski, gdzie wymieranie bocianów, zwłaszcza w ostatnich kilkunastu latach stało się tak jaskrawym faktem, że nietylko prasa myśliwska i rolnicza, ale i codzienna jęły poświęcać temu smutnemu zjawisku wiele miejsca.

Wreszcie urzędowo

wymieranie bocianów

stwierdziła Państwowa Rada Ochrony Przyrody.

Wedle wyjaśnień tego autorytatywnego źródła — w kwietniu r. 1931 wyginęło masę bocianów z głodu i mrozu.

W innych krajach Europy nie było lepiej.

W Afryce południowej pod Durlanem burza gradowa wybiła wszystkie niemal bociany na wiecu przed odlotem do Europy.

Ujemne skutki dla bocainów ma także

walka z szarańczą

przy użyciu gazów

Bociany giną masowo po spożyciu zatrutej gazami szarańczy.

Statystyka wykazała również znaczne zmniejszenie się płodności bocianów.

Wskutek tego ilość par bocianich, jaka przylatuje do Europy —

zmniejsza się corocznie.

Ornitologowie tego zjawiska na razie nie mogą jeszcze wytłumaczyć.

Istnieje hipoteza, że leży to w związku z coraz gwałtowniejszemi trudnościami, jakie się piętrzą przed rodem bocianim.

Skazany jest on na zagładę, jeżeli człowiek nie uprzystępni mu warunków życia.

Nowe metody pedagogiczne

nauczyciela wiejskiego w Czarnym Lesie.

Na temat metod pedagogicznych toczą się wśród zainteresowanych sfer dyskusje i długie polemiki, przyczem wnioski są zwykle różne. O dziwnych środkach nauczania, stosowanych przez jednego z wiejskich nauczycieli dalekich okolic Czarnego Lasu, we wschodniej Małopolsce, opowiada pewien turysta, który przypadkowo zabłąkał się w tamte strony.

Jadąc na nartach przez las, wydostał się na polankę. W tym momencie zauważył na drugim końcu jej dziwną grupę. Był to wysoki człowiek w pelerynie i szerokim kapeluszu, za którym postępowało siedmiu karzełków w kapuzach i płaszczach, związanych za ręce linewką, której koniec znajdował się w ręku przodownika. Zanim turysta zdołał się zorjentować, co to wszystko ma znaczyć, tajemnicza grupa zniknęła w gęstwinie leśnej.

Zaintrygowany sportowiec w najbliższej wsi wstąpił do gospody, chcąc dowiedzieć się czegoś bliższego o dziwnym wędrowcu i jego małych towarzyszach. Okazało się, że był to nauczyciel wiejski, który przewidziany przepisami spacer, ułatwiał sobie w ten sposób, że siedmiu swoich uczniów — więcej we wsi chwilowo nie było — ubierał w sprawione płaszcze gumowe i kapuzy, poczem uwiązywał ich na sznurku i prowadził na przechadzkę. Przy tej sposobności dowiedział się obcy o innych dziwnych metodach wiejskiego pedagoga.

Na wiosnę, gdy dzieci przynosiły ze sobą piłki, by grać niemi w czasie pauzy, zbierał on wszystkie przed nauką i bombardował niemi w czasie godzin nieuważnych uczniów. W lecie stosował on znów odmienną metodę. Miał mianowicie do dyspozycji wielką sikawkę i wiadro wody i jeśli któryś z uczniów nie uważał względnie psocił, zlewał go nieoczekiwanie prądem zimnej wody. Metoda ta spotkała się zresztą z ostrym protestem posługaczki szkolnej, która każdego dnia miała sporo pracy przy doprowadzaniu do porządku klasy.

W jesieni nauczyciel dostawał stale chronicznego kataru. To też nosił przy sobie dwie chustki czerwoną i niebieską, które na przemian suszyły się przy piecu. Wreszcie w zimie, gdy zbytnio się rozgrzewał, miał on zwyczaj zdejmowania kołnierzyka i krawatu, by, jak twierdził, móc lepiej krzyczeć.

Jak widać z tego, co kraj, to obyczaj, co szkoła — to inne metody nauczania.

(b) **Miejski komitet dla spraw bezrobocia w Będzinie zawiadamia członków komitetu i zainteresowanych w pracy społecznej, że jutro o godz. 9 wiecz. w sali posiedzeń rady miejskiej w „Piaście“, odbędzie się ogólne zebranie członków komitetu.**

—o—

Z Czeladzi.

(c) **Budżet Czeladzi jest już opracowany i wynosi 448 tys. 621 zł.** Magistrat ma już opracowany projekt preliminarza budżetowego na rok 1932-33.

Budżet Czeladzi, według opracowanego projektu w przychodach i rozchodach wynosi 448.621 zł., łącznie z zaległościami i zobowiązaniami krótkoterminowemi.

Przeglądanie budżetu przez obywateli odbywać się może w godzinach urzędowych.

—o—

Z Dąbrowy.

(d) **Z działalności oddziału zw. strzeleckiego w Strzemieszycach.** Władze powiatowe związku strzeleckiego w Strzemieszycach, w osobach prezesa W. Szenka i komendanta Z. Nowary dokonały w ubiegłą niedzielę inspekcji oddziału związku strzeleckiego w Strzemieszycach.

Po sprawdzeniu ksiąg przemawiał komendant powiatowy, poczem omawiano ogólną działalność zarządu oddziału związku. Na zakończenie odbyły się wybory prezesa zarządu. Jednogłośnie został wybrany p. Cz. Dworski.

W skład zarządu obecnie wchodzą pp.: Cz. Dworski — prezes, K. Figiel — wiceprezes, St. Radzimski — skarbnik, M. Haberko — sekretarz, P. Donieo — refer. wychow. obyw.

Kierownikiem sekcji dramatycznej jest p. Bargiel, kier. sekcji sportowej p. J. Todor, komendantem p. St. Cacek i zastępcą komendanta p. B. Łysek.

(d) **Pogadanki w lektorjum miejskiej czytelni publicznej.** W lektorjum miejskiej czytelni publicznej odbędą się następujące pogadanki: dnia 25 bm., prof. Stanisław Tabakowski „Zasady fotografji“; dnia 26 bm., prof. Franciszek Rzadkowski „Wyprawa do bieguna południowego kom. Byrda“; dnia 27 bm., prof. Marjan Kantor-Mirski „Dawne kopalnie klucza Sławkowskiego“; dnia 28 bm., prof. Stanisław Zadęcki „Symbolizm i nowy romantyzm w Europie i u nas“; dnia 29 bm., prof. Stefan Piotrowski „Kroniki harcerskie“ i dnia 30 bm., inż. Ludwik Berbecki „Zagadnienia kultury współczesnej“. Początek pogadanek o g. 7.30 wiecz. Po rozpoczęciu pogadanki drzwi od sali będą zamknięte. Wejście bezpłatne.

(d) **Zabawa - dancing.** Dziś w lokalu klubu im. marszałka J. Piłsudskiego odbędzie się zabawa-dancing. Początek o godz. 7-ej wiecz. Wstęp wolny dla członków i sympatyków klubu.

(d) **Wielki bal karnawałowy z kotyljonem podoficerów rezerwy w Ząbkowicach.** Staraniem zarządu O. Z. P. R. R. P. w Ząbkowicach, zostanie urządzony w dniu 1-go lutego br., pod protektoratem starosty powiatu będzińskiego, wielki bal karnawałowy z kotyljonem i wieloma niespodziankami.

W artystycznie udekorowanej sali domu ludowego, przy dźwiękach doborowej muzyki będzie można zabawić się wyśmienicie. Przerwy podczas zabawy będą wypełniane artystycznemi atrakcjami. Komitet zabawy zapewnia wszystkim gościom miły i sympatyczny nastrój i dużo wrażeń. Bufet smaczny i tani, urządzony staraniem komitetu.

(d) **Kradzież książek szkolnych.** Antoniemu Burzyńskiemu, uczniowi, zam. przy ul. Północnej 1, w czasie pobytu w czytelni miejskiej w Dąbrowie, skradziono teczkę z książkami szkolnemi, wartości 20 zł.

———

Z Łaz.

(ł) **Osobiste.** Z okazji nominacji podporucznikiem rezerwy p. Bronisława Skwary, członka związku podoficerów rezerwy w Łazach, wszyscy zrzeszeni koledzy koła Łazy składają mu tą drogą gratulację, w nadziei, iż nadal będzie współpracował w tej organizacji.

(ł) **Z życia związku podoficerów rezerwy w Łazach.** Jakkolwiek czasy obecne zmuszają wszystkich do zasklepiania się w życiu codziennem, związek podoficerów rezerwy widząc trudne zadanie komitetu do spraw bezrobocia, śpieszy mu z pomocą, wyzywając tym sposobem inne organizacje do współzawodnictwa.

W grudniu urządzono domokrążną zbiórkę ofiar na całym obszarze gminy Rokitno - Szlacheckie, oraz zbiórki uliczne (znaczek) parokrotnie dały dość poważne dochody. Ostatnio zaś 2 i 3 bm. urządzono staraniem tegoż związku przedstawienie amatorskie, przeznaczając całkowity dochód na rzecz bezrobotnych. Oto przykład dla innych organizacyj, jak czynić należy.

Jednocześnie zarząd związku podoficerów rezerwy koła Łazy zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, iż w dniu 24 stycznia br. o godzinie 16, w lokalu własnym odbędzie się zebranie, zapraszając wszystkich do licznego udziału.

—o—

Z Zawiercia.

FURA WĘGLA ZGINĘŁA BEZ ŚLADU W 3-CH NAPARSTKACH.

Mieszkaniec wsi Tuczna Baba, pow. będzińskiego, po sprzedaniu w Zawierciu fury węgla spostrzegł na rynku dość liczne grono osób, otaczających jakiś stoliczek. Zbliżywszy się, spostrzegł, iż jakiś szczęściarz wygrywa dość pokaźne sumy od właściciela przenośnego „kasyna gry“, w którem zamiast kart zastosowano 3 naparstki. Przecisnąwszy się przez tłum gapiów, stawiając początkowo małe sumy wygrał kilkanaście zł. Roznamiętniwszy się grą, grał tak długo, aż w końcu przegrał całą wygraną, dokładając do tego własne pieniądze 38 zł., jakie uzyskał ze sprzedaży węgla.

Jak się następnie okazało, całe dobrane „towarzystwo“ otaczające poprzednio stolik, było jedną bandą oszustów, polującą na naiwnych w rodzaju Cieślika. Cieślik po niewczasie zameldował o przygodzie policji.

Tylokrotnie zamieszczane przez nas notatki o podobnych oszustwach winny być ostrzeżeniem, widać jednak, że ci, którzy żałują paru groszy na kupno gazety, dzięki temu tracą gdzieindziej znacznie więcej.

—o—

(z) **Osobiste.** Dzisiaj o godz. 5 pop. w miejscowym kościele parafjalnym pobłogosławiony będzie związek małżeński p. Bronisławy Pacanównej z p. Stefanem Cybulskim z Warszawy.

(z) **„Ziemia dla zasłużonych żołnierzy“.** W ubiegłą sobotę w piśmie naszem zamieszczony był artykuł podpisany przez p. Grzegorza Zawrata pod powyższym tytułem. Jak nas poinformowano w urzędzie ziemskim w Zawierciu, składanie podań o nadanie ziemi dla zasłużonych żołnierzy będzie aktualnem dopiero po wejściu w życie projektowanej ustawy, która w tej chwili jest jeszcze tylko projektem. Składanie w obecnej chwili w urzędzie ziemskim podań, bądź osobiste zgłoszenia co zawsze połączone jest z kosztami przejazdów i t. p. jest w tej chwili nie na czasie.

(z) **Nagły zgon.** Wczoraj zmarła nagle mieszkanka ul. Staroszkolnej 39, Lucyna Raab. Wezwany lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek udaru sercowego.

Dziwne przygody czarnego żołnierza.

Zdezerterował z wojska aby uciec od ślubu.

Żołnierz francuski Ahmed ben Said Auassi, z 33 pułku strzelców algierskich, który stanął przed sądem wojskowym w Nancy

oskarżony o dezercję

zagranicę, opowiedział trybunałowi następującą zadziwiającą historję:

W maju roku 1925 pułk jego znajdował się w miejscowości Hoechst, w Niemczech, jako część załogi okupacyjnej. Pewnego wieczoru towarzystwo złożone z dwuch mężczyzn i dwóch kobiet zaprosiło Ahmeda do knajpy, w której

bawiono się wesoło.

Nazajutrz rano dzielny wyznawca Mahometa zbudził się... w Berlinie.

Życie swoje w stolicy Niemiec opisuje Ahmed jako jeden łańcuch przyjemności i rozkoszy. Jakaś słodka „Gretchen“ dotrzymywała mu wiernie towarzystwa, żywiąc go po królewsku i otaczając troskliwą opieką.

Spędzał więc czas na czytaniu i pisaniu pamiętników (!), uprawiał też muzykę razem ze swą młodą opiekunką, której rodzice również odnosili się do niego bardzo życzliwie.

i marzyli o małżeństwie

swej jasnowłosej córki z oliwkowym muzułmaninem.

Muzułmanin jednak był niewzuszony i nie chciał zgodzić się na ślub, na który nie miał pozwolenia od swego komendanta.

To życie rozkoszne trwało około sześciu miesięcy. Wreszcie, gdy „Gretchen“ i rodzina jej stali się zbyt natarczywi, Ahmed wolał opuścić stolicę i

pracował jako szofer taksówki,

równocześnie starając się o pozwolenie powrotu do Francji, którego mu, jak twierdzi, stale odmawiano.

Dopiero w końcu ubiegłego roku udało mu się przekroczyć granicę.

Mimo tak poetycznego opowiadania trybunał skazał obdarzonego buj ną fantazją dezertera na 1 i pół roku więzienia.

Brat przeciw--braciom

Do jak straszliwych rozmiarów dochodzi pożądanie pieniędzy, najlepiej świadczy

ponura tragedja,

jaka rozegrała się przed kilku dniami we wsi Piotrowice powiatu puławskiego.

We wsi tej, na kilkumorgowej posiadłości, po śmierci rodziców rządzili się trzej bracia Kozacy. Początkowo żyjąc w zupełnej zgodzie i będąc wzorem miłości braterskiej, z czasem bracia doszli do wniosku, że najwyższy czas jest założyć

własne ogniska domowe,

wobec czego postanowiono podzielić się ojcowizną.

Pozornie fakt zupełnie zrozumiały, nie wytwarzający żadnych specjalnych nieporozumień czy zastrzeżeń. W rzeczywistości jednak, w umyśle najstarszego brata, 24-letniego Wojciecha

wylęgła się potworna myśl

pozbycia się w jakikolwiek sposób braci, aby dzięki temu zawładnąć całym majątkiem.

Z czasem myśl ta przyoblekła się w zdecydowanie konkretne formy. Oto Wojciech Kozak nabył w miasteczku

trucizny na szczury

i w odpowiednim momencie wsypał ją do mąki, z której tegoż dnia sporządzano kluski.

Tylko szczęśliwy zbieg okoliczności sprawił, że dnia tego kluski nie udały się, ale straszliwy czyn

chciwego brata

wyszedł na jaw, wywołując olbrzymią awanturę.

Zbrodniczy brat tak długo błagał dwóch młodszych, aż wreszcie przyrzekli mu, że nie zawiadomią o tem policji.

Sprawa jednak nabrała już zbyt wielkiego rozgłosu i o zbrodniczym zamachu

władze dowiedziały się

ze strony sąsiadów.

W dniu wczorajszym policja aresztowała wyrodnego brata.

MIASTO GŁODU i NĘDZY.

Tragiczne losy przechodzi miasto Steyr w Górnej Austrji, niegdyś ważny ośrodek przemysłu wojennego i samochodowego.

Steyr, położone w kraju czysto rolniczym, niejako na glebie ornej, w czasie konjunktury w swych zakładach przemysłowych zatrudniało

około 20.000 robotników.

Cała ludność tego miasta, to robotnicy i ich rodziny.

Obecnie połowa tego miasta, to robotnicy i ich rodziny.

Obecnie połowa tych wszystkich robotników jest zredukowana i nie może znaleźć żadnej pracy, ani nawet dorywczego zarobku.

Oznacza to, że kilkanaście tysięcy ludzi

skazanych jest na głód i skrajną

nędzę.

Ludziom tym nie może przyjść z pomocą ani państwo, nie posiadające na to środków, ani tembardziej gmina, która wskutek upadku przemysłu, zupełnie zubożała i stoi przed bankructwem.

Najtragiczniej przedstawia się

sytuacja w szkole.

Dość powiedzieć, że dzieci rozpoczynające naukę, ważą po 14 i 15 kilogramów.

Sam widok tych wygłodzonych szkieletów budzi głęboką litość i napędza łzy do oczu. Większość przychodzi do szkoły bez śniadania. Przy najmniej połowa

nie jada obiadu, ani ciepłej strawy,

prócz mleka, otrzymywane w szkole.

U wszystkich dzieci niemal wystąpiły jaskrawe objawy krzywicy, a przerażający procent dzieci

cierpi na gruźlicę.

Zapomogi bezrobotnych wynoszą po 30 groszy dziennie na głowę. Jedyne więc pożywienie tych biedaków stanowi herbata bez cukru, fusy kawowe, kapusta i pieczone ziemniaki.

Strach pomyśleć, ile nędzy jest na świecie!

Z Olkusza.

(oł) **Przygotowania do wyborów w Olkuszu.** Od wczoraj (23 bm.) wszyscy urzędnicy magistratu olkuskiego dokonywują spisu ludności na terenie miasta do nowych wyborów do rady miejskiej.

Przewodniczącym komisji wyborczej mianowany został sędzia sądu okręgowego z Sosnowca, **p. J. Kański.**

Pierwsze posiedzenie głównej komisji wyborczej odbędzie się w sali radzieckiej magistratu Olkusza w dniu 28 bm. o godz. 4 popołudniu.

W związku z wyborami do rady, w sobotę wieczorem odbyły się zebrania klubu B. B. W. R. i mieszczan w swoich lokalach. Klub B. B. W. R. pójdzie do obecnych wyborów pod hasłem uzdrowienia gospodarki miejskiej.

GŁOS O KINACH W DĄBROWIE I O FILMIE P. T. „UŁANI, UŁANI..“

Otrzymaliśmy następujący list:

Jeżeli chce się krytycznie o czemś pisać, zwłaszcza, mówiąc „gwarowo“, jeżal się chce „po czemś przyjechać“, to zawsze jest szczerze nieprzyjemnie.

Chcę napisać o kinach w Dąbrowie. Zacznijmy w myśl zasady „po starszemu na gałąź“ — od „Komety“. Kino to do chwili udźwiękowienia było bardzo miłą rozrywką, po tym fakcie jest raczej miejscem, skąd nieszczęśliwy kinoman wychodzi zmęczony, znudzony, mocno zdenerwowany, a nierzadko przeklinający — że już nie użyje synonimów o silniejszem zabarwieniu. Krótko i węzłowato: aparatura w „Komecie“ jest do bani.

To samo możnaby powiedzieć o „Wandzie“, jednak w dużo wyższym stopniu. Natomiast „Ars“ jest rzeczywiście milutki; aparatura świetna, dobór obrazów bardzo wysoko postawiony, ale... (mój Boże, że też nic nie jest bez „ale“) sala ciasna, niska, przedewszystkiem niska; czasem np. nie wiesz, czy kapelusz widzisz na ekranie, czy na głowie u sąsiadki, ale... („ale“ może mieć także dobrą stronę). Mówiąc ogólnie kino „Ars“ jest bardzo miłą rozrywką. Szkoda, że aparatura „Arsa“ nie jest w „Wandzie“, a „Wandy“ w „Arsie“, no tak, ale wtedy Wanda (kino nie kobieta) miałaby za dużo gości, do „Arsa“ zaś poszedłby pies z kulawą nogą.

Przy okazji nie mogę nie wspomnieć o okrzyczanym i tak mocno reklamowanym filmie pt. „Ułani, Ułani...“, który obecnie wyświetlany jest w Zagłębiu (w Dąbrowie w kinie „Wanda“).

Nie wiem co się tam komu podoba. Dlaczego to się nazywa 100 procentowym dźwiękowcem? Możeby tak lepiej: piskowiec, trzaskawiec, gwizdawiec, rykowiec lub coś takiego. Zabrali nam napisy, a wzamian dali jakieś niesamowite piski, ryki. Ja, dalibóg, z całego obrazu zrozumiałem jakieś 20 słów.

Jak Wieniawia scenarjusz, tak wykonawcy traktowali role w sposób wybitnie parodystyczny. Wieniawa dobry do wybitki i wypitki, ale z piórem niebardzo mu do twarzy. Krukowski, Dymsza, Pogorzelska żywcem wyjęci z rewji, a już taki bubek, kokotek, czy jak mu tam, taki z czarnym wąsikiem, to przecież szczyt głupstwa; miało się wrażenie, że to błazen we fraku.

Całość robi wrażenie zlepku kilkunastu nieraz bardzo dobrych scen, to znów parodyj i głupstw.

M. BIENIEK.

Ze sportu

P. WILHELM SCHöN ZDOBYWCA NAGRODY HIPPICZNEJ I. K. C.

W dn. 22. bm. w Zakopanem odbyły się drugie w tym roku zawody hippiczne, które zgromadziły licznych jeźdźców z całej Polski, nietylko reprezentantów armji, ale również jeźdźców cywilnych. Do konkursu, który rozegrał się o nagrodę 1000 zł. i o nagrody honorowe zgłoszono początkowo 14 koni, biegało zaś w konkursie 9.

Pierwszą nagrodę zdobył p. Wilhelm Schön z Sosnowca na koniu „Dorjan“, drugą p. Pindelski, trzecią p. Tomecki, czwartą p. Wickenhagen z kieleckiego.

Mąż za miljony

POWIEŚĆ

56

Na to nie było co odpowiedzieć. Prokurator opuścił Magdalenę i udał się do sędziego śledczego któremu opowiedział rezultat badań.

— Z tego wszystkiego wypływa dowód — dodał — a przynajmniej domniemanie, że oboje byli wspólnikami. On czuje się bezpiecznym, bo wie, że Magdalena go nie wyda, ona zaś rachuje, że wyjdzie cało z tej sprawy, dobrze odgrywając komedję. Każ pan szukać tego Merciera, ja zaś zajmę się przesłuchaniem świadków.

Sprawa ciągnęła się wolno, usiłowania policji nie przyniosły żadnego światła.

Po upływie miesiąca stan zdrowia Magdaleny poprawił się tak dalece, iż przewieziono ją do infirmerji więzienia św. Łazarza.

Dwa razy jeszcze sędzia śledczy przychodził ją badać, ale otrzymał tylko powtórzenie dawnych odpowiedzi.

Juljusz Mercier przepadł bez śladu. Zresztą oprócz niejasnego podejrzenia, rzuconego nań przez Magdalenę, żadnego nie było dowodu jego wspólnictwa w zbrodni. Tym sposobem tylko na niej jednej zaciężył zarzut dzieciobójstwa.

Już od trzech miesięcy nieszczęśliwa kobieta siedziała w więzieniu, z każdym dniem spostrzegając wyraźniej trudność przekonania sądu o swej niewinności.

— Oni mnie potępią — mówiła do siebie z rozpaczą — a potępiając, posłuszni będą głosowi sumienia. Ach, dlaczegoż mnie nie zabił, ten nikczemnik! Wolałabym nie żyć... gdybym zmarła, nie cierpiałabym tyle!...

Choroba i długie cierpienia fizyczne i moralne wycieńczyły ją i pokryły jej twarz przezroczystą bladością, nie pozbawiły jednak piękności, a smutek, rozlewający się na jej obliczu, nadawał jej urok poetyczny. Jej wielkie oczy zwłaszcza, prawie zawsze przysłonięte łzami, posiadały jakiś wyraz rzewny młodej męczennicki.

Tymczasem akta sprawy zostały przesłane do sądu i za kilka dni Magdalena miała już stanąć przed przysięgłymi.

Na tę wiadomość ogarnęła ją znowu rozpacz straszna. Nie mogła uspokoić się na myśl, że pod strażą, jak zbrodniarka przechodzić będzie przez ciekawy i nieprzyjazny tłum ludzi, wskazujących ją palcami i przeklinających.

Towarzyszki więzienia radziły jej zamówić adwokata.

— Trzeba mu zapłacić, a ja nie mam pieniędzy...

— Więc zażądaj pani, by wyznaczono ci obrońcę z urzędu.

— A jeśli mi odmówią?

— Nie mogą odmówić, gdyż prawo nakazuje.

Magdalena wiedząc, jak dalece była zaplątaną w sieć dowodów kłamliwych, uważała się zgóry za potępioną i nie chciała się już nawet bronić.

— I do czegoż to posłuży? Adwokat będzie napróżno mówił, nie uwierzą mu, nie mogą mu uwierzyć...

W końcu jednak ustąpiła i zażądała obrońcy.

Następnego dnia zawiadomiono ją, że ktoś chce się z nią widzieć.

Był to adwokat, człowiek młody, najwyżej dwudziestopięcioletni, zdolny i mający przed sobą przyszłość.

Magdalena ze łzami w oczach opowiedziała mu opłakaną swą historję.

— Przekonałaś mię pani — odrzekł wysłuchawszy ją uważnie. — Przekonałaś mnie pani, jakkolwiek w jej opowiadaniu wiele jest punktów ciemnych zarówno dla mnie jak i dla pani. Cała rzecz w tem bym przekonanie moje zdołał przelać w przysięgłych, a o to będę się starał wszystkiemi siłami. Niech pani nie traci nadziei i rachuje na mnie...

— Dziękuję panu — odrzekła młoda kobieta. — Serdecznie jestem panu wdzięczna za okazaną mi litość; ale by mnie ocalić, potrzeba chyba cudu, bo czuję, że wszystko przeciw mnie się sprzysięgło i sam Bóg mię opuścił...

Rzeczywiście Magdalena nie mogła mieć nadziei!...

XXXIV.

Czas upływał nie przynosząc naj mniejszej ulgi w smutku Juljuszowi Claude.

Młody człowiek unikał wszelkich rozrywek i pracował z zawziętością gorączkową. Praca tylko i idące za nią utrudzenie były w stanie chwilowo przytłumić pożerające jego duszę wyrzuty, ale jakże krótkie były te chwile ukojenia! Zaledwie odłożył pędzel na stronę, głos sumienia odzywał się na nowo.

Szalona miłość jego, miłość beznadziejna, wzrastała ciągle, zawładając wszystkiemi myślami jego, płynąc w żyłach wraz z krwią.

d. c. n.

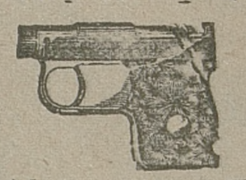
Wobec ogólnego kryzysu chcąc uprzystępnić szerszemu ogółowi nabycie białych towarów
Z dniem 25-go b. m. rozpoczynamy — —

BIAŁY TYDZIEŃ

Sprzedaż po niebywale niskich cenach trwałych i gwarantowanych gatunków z pierwszorzędnych fabryk krajowych.

Magazyn Bławatny **M. KĘPIŃSKI**
BĘDZIN, UL. KOŁŁĄTAJA 36.

Darmo str. S. Browning i 150 nabol.




Strzelający z naboju (bez zezwolenia policji) otrzyma każdy bezpłatnie, kto zamówi u nas zegarek ze złota francuskiego. Ankier, niczem nie różniący się od prawdziwego złota 18 karat. za 7.40 (zam. 60) z 10-letnią gwarancją wyr. do minuty z wiecznem szkłem. 2 szt. 14, lepszy gatunek 9.98. 12, 15, ze świecącym cyferblatem, wskazówkami zł. 8.98. 12, kryty z trzema kopert. („Remontoir") 14.95. 18, na rękę 12, 15. Dewizki ze złota francuskiego 1, 2, 4. Wysyłamy za zaliczeniem, za koszta przesyłki płaci kupujący. Bez ryzyka! — W razie niespodobania się zwracamy pieniądze. Uwaga: Do każdego zegarka dodajemy straszak jako premję — Dz. U. P. nr. 2341.
Adresować: Dom Wysyłkowy KATZ, Warszawa, Pl. Warecki, skrz. poczt. 592. E. Z.

DARMO NIE DAJEMY, LECZ ZA BEZCEN SPRZEDAJEMY!!! TANI TYDZIEŃ! BEZKONKURENCYJNA WYPRZEDAŻ towarów białych

Nie zważając na zwyżkę cen bawełny, firma nasza wysyła po cenach najniższych, bezkonkurencyjnych stare zapasy towarów, w które każdy z czytelników niniejszego pisma może się zaopatrzyć i to prawie za bezcen. Cały komplet towarów tylko za 25 zł., a mianowicie: 1 szt. płótna białego, zawierająca 17 mtr. na pościel i bieliznę, 4 mtr. rypsu baw. na całą suknię damską w kolorach najmodniejszych, 1 prześcieradło białe 2 metrowe pełnej szerokości p. majtek białych, klockowych z madepolamu, pół tuz. chusteczek do nosa i 2 kawałki mydła pachnącego toaletowego. Cały ten komplet, który dawniej kosztował 60 zł., dzisiaj wysyłamy prawie darmo, bo tylko za 25 zł. za zaliczką pocztową po otrzymaniu listownego zamówienia. Płaci się przy odbiorze towaru. Kupujący nic nie ryzykuje, gdyż o ile towar nie podoba się, przyjmujemy go z powrotem, a pieniądze zwracamy. Ci, którzy nadeślą 3 zł. nie płacą kosztów opakowania i opłaty pocztowej. UWAGA! Chcecie zarobić pieniądze, omijajcie pośredników i przekupniów, a napiszcie zaraz do naszego składu fabrycznego:
„POLSKA POMOC" Łódź, Plac Dąbrowskiego 3.

NAJTAŃSZY ZAKUP BIAŁYCH TOWARÓW!!!

Firma nasza postanowiła sprzedać 10.000 sztuk towaru bezpośrednio konsumentowi po cenach ściśle fabrycznych!!!

1. Płótno białe, nadające się na bieliznę męską, damską i pościelową szer. 70 cm. Cena za metr gr. 86. 2. Płótno białe, szer. 80 cm. Cena za metr gr. 96. 3. Płótno białe, szer. 90 cm. Cena za metr zł. 1.17. 4. Płótno prześcieradłowe oraz na kapy do kołder, szer. 140 cm. Cena za metr zł. 1.83. 5. Płótno Dymka, specjalnie na kalesony, tło białe w czerwone paski. Cena za metr gr. 84. 6. Płótno Dymka w gatunku śnieżno białym. Cena za metr zł. 1.05. 7. Płótno pościelowe w kraty niebieskie lub czerwone, szer. 70 cm. Cena za metr gr. 84. 8. Płótno surówka, szer. 70 cm. Cena za metr gr. 79. 9. Płótno surówka, szer. 1.40 cm. Cena za metr zł. 1.60. 10. Oksford, płótno surowe w najnowszych paskach i kolorach na koszule męskie dzienne i robocze. Cena za metr gr. 84. 11. Zefir — płótno specjalne na koszule męskie dzienne lepsze w najnowsze desenie ang. (kolor trwały). Cena za metr 1.52. 14. Purpur — płótno na wsypy w kolorze różowym, szer. 80 cm. Cena za metr. zł. 1.37. 13. Tyk na wsypy w kol. różowym, szer. 90 cm Cena za metr zł. 1.52. 14. Purur — płótno na wsypy w kolorze trwałym tylko czerwonym, szer. 50 cm. Cena za metr zł. 2.50. 15. Purpur na wsypy w kolorze trwałym czerwonym, szer. 90 cm. Cena za metr 3 zł. 16. Purpur na wsypy w kolorze trwałym czerwonym, szer. 1.60 cm. Cena za metr zł. 5.75. 17. Płótno ręcznikowe w kolorze ciemnym. Cena za metr gr. 55. 18. Płótno ręcznikowe „Żakard" w gatunku bardzo dobrym. Cena za metr zł. 1.37. 19. Płótno obrusowe damast w najnowszych deseniach. Cena za metr zł. 3.35. 20. Markiza to jest flanela w najnow. deseniach i kolor. na suknie oraz szlafroki damskie. Cena za metr zł. 1.36. 21. Flanela bieliźniana w najnow. deseniach lub gładka. Cena za m. gr. 90. 22. Sybir — barchan ciepły i gruby dubeltowej szer. w pasy lub kraty. Cena za metr zł. 2.40. 23. Płótno fartuchowe w kolorze jas. i ciem. w pasy lub kraty. Cena za metr zł. 1.33. 24. Kapa pikowa w kolorze trwałym złotawym, czerwonym, zielonym i niebieskim w najnowszych deseniach. Cena za sztukę zł. 4.90. 25. Obrus stosowany do kapy pikowej. Cena za szt. zł. 5.60. 26. Kapa satynowa w kolorze pąsowym, zielonym z ładnym szlak. kolorowym. Cena za szt. zł. 9.80. 27. Obrus gobelinowy przetykany jedwabiem w pięknie deseniu. Cena za szt. zł. 9.50. 28. Kapa haftowana z dobrego białego płótna oraz 2 powłoczki stosowne do kapy haftowane. Cały komplet 3 sztuki zł. 16.50. 29. Ręcznik kąpielowy miękki z ładnym szlakiem kolor. zł. 1.55. 30. Ręcznik waflowy z frendzlami. Cena za sztukę gr. 63. Prosimy powierzyć nam pierwsze zamówienie, które uskutecznimy z największą starannością. Towary wysyłamy za zaliczeniem pocztowem od zł. 50.

F-ma „TOWAR KRAJOWY"
Łódź, Piotrkowska 48.
Skrzynka pocztowa 540. Dział 12.

SKŁADY FABRYCZNE:

Rudolf Strzygowski	**Karol Drucker**
Fabryka sukna i towarów kamgarnowych	Fabryka sukna i towarów kamgarnowych
Biała koło Bielska rok założenia 1821	**BIELSKO**

będą otwarte w dniu 26 stycznia r. b.
w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej Nr. 8
i prowadzone pod kierownictwem wytrawnego fachowca
p. Hipolita Frenkla
Tel. Nr. 12-15



Ostrzeżene.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno - Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem" „Migreno - Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO - NERVOSIN" w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek „Kogutek - Migreno - Nervosin" w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.

MIŁĄ NIESPODZIANKĘ 75 NABOJÓW OTRZYMA KAŻDY.



Kto zamówi u nas zegarek „Ankier" pl. z wiecznem szkłem z amer. złota 18 karat. za zł. 7.40 (zam. 60.—) otrzyma rowelwer dz. syst. „Brown" U. P. Nr. 2341 strzelający z naboju (bez zezwolenia policji), 2 szt. 14.—, lep. gat. 12.— 15.— 18.— Kryty z trzema kopertami „Remontoir" 13.—, 15.—, 17.—, 19.—, 25.—, na rękę 15.— 20.— Dewizki ze złota francuskiego 2.—, 4.—, 6.—, 8.—. Wysyłamy pocztą na listowne zamówienie za zaliczeniem. Za koszta przesyłki płaci kupujący. W razie niespodobania się zwracamy pieniądze. 75 szt. naboi premja 1.25. Adresować: Szwajcarski Dom Eksportowy Warszawa, pl. Napoleona, oddz. 7, Skrzynka poczt. 680.

KINO ZAGŁĘBIE dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś!
najpotężniejszy egzotyczny film świata
„MARADU"
Nadprogram: Dziwne zjawiska i Tygodnik.
Następny program: „PLAN W". Wielki dramat szpiegowski.
Wkrótce: „CHAM" wg. powieści Elizy Orzeszkowej.

Kino-Teatr „PALACE"

DZIŚ! DZIŚ!
Piękny egzotyczny film dźwiękowy p. t.
„MEKSYKANKA"
(KSIĘŻNICZKA Z RIO GRANDE).
W rolach głównych DOROTHY BURGES i JOHN MAC BROWN.
Miłość, wino, kobiety — oto tło tego filmu!... Uprowadzenie kobiety przez bandytów meksykańskich. Śmierć dwojga kochanków pod kopytami dzikich bawołów — oto sceny tego filmu.
Nadprogram: Wesoła komedja FLIP i FLAP.
Od wtorku 26-go „POKUTNICA" w-g L. Tołstoja.

KINO „PAW" w Strzemieszycach

DZIŚ! DZIŚ!
Zakrojony na olbrzymią skalę arcyfilm o rewolucyjnej treści i najpiękniejszem tle czarownych wysp Polinezyjskich
Niezwykły dramat egzotyczny w 10 aktach.
„POGANIN"
W rolach głównych: piękny jak bożek grecki RAMON NOVARRO oraz przemiła RENEE ADOREE.
PONADTO WESOŁY NADPROGRAM
Początek seansów od godz. 3-ej. Ceny miejsc od 75 gr.

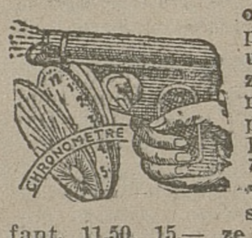
KINO „ARS" Dąbrowa Górn., ul. Sobieskiego 6.

Od poniedziałku 18 do niedzieli 24 stycznia 1932 r.
Wielkie epokowe arcydzieło dźwiękowe nowoczesnej kinematografji, które wstrząsnęło sumieniem świata.
SZARY DOM
Bunt dusz skutych w kajdany. — Wolność za wszelką cenę. — Rewolta 3000 więźniów w słynnem amerykańskiem więzieniu SING - SING.
W rolach głównych: WALLACE BEERRY, CHESTER MORRIS, LEWIS STONE.
Następny program: Jeanette Mac Donald w filmie p. t. „NARZECZONA Z LOTERJI".

Dźwiękowe KINO MOMUS

Aparatura dźwiękowa najnowszej konstrukcji.
W piątek, dnia 22 stycznia 1932 r. i dni następne.
PREMJERA PIERWSZEGO FILMU DŹWIĘKOWEGO
Bohaterska epopea z dziejów Walk Narodu 1906 r.
DZIESIĘCIU Z PAWIAKA
W rolach głównych: Adam Brodzisz, Bogusław Samborski, Karolina Lubieńska, Zofja Batycka, Józef Węgrzyn i inni.
UWAGA: W niedzielę o godz. 11 rano PORANEK tylko dla młodzieży i dzieci. W programie 10-ciu z Pawiaka.

Darmo bowring str. i 50 naboi ałarm.



otrzyma każdy bezpłatnie, kto zamówi u nas zegarek ze złota francuskiego nie różniący się od prawdziwego złota 18-to karat. za zł. 7.50 z 10 let. gwar. wyr. do minuty. 2 szt. 14, lep. gat. fant. 11.50, 15.— ze świecącym cyferblatem, wskazówkami 12 i 15 kryty ankier z trzema kopertami lub na rękę „Remontoir" 14, 17, 19, 25. Damski ze złota franc. 1, 2, 4, 5. Do każdego zegarka dodajemy straszak dz. system Brown. U. P. Nr. 2341 i 50 naboi alarm. bez zezwolenia policji. Za koszta przesyłki płaci kupujący, w razie niepodobania się zwracamy pieniądze. Adresować: D/W. SKŁAD SZWAJCARSKICH ZEGARKÓW, Warszawa, pl. Napoleona, Skrz. Poczt. 504, oddz. 18.

Ważne dla P. T. Nauczycielstwa.

Biuro M. Kanera

w Będzinie, ul. Kołłątaja 6, tel. 62 uskutecznia przepisywania wszelkich świadectw i dokumentów estetycznie, skrupulatnie i po cenach umiarkowanych.

„OLLA" PREZERWATYWY dla czyniących eksperymentów ze zdrowiem

Nie dajcie się namówić na nie innego, rzekomo równie dobrego.
„OLLA" udowodniony preparat profilaktyczny, urzędowo wypróbowany.

WŁOSOW wypadanie, łupież, łysienie usuwa — **„Esencja CHINOWO-CHMIELOWE"** i **„Mydło CHINOWO-CHMIELOWA"** z Kogutkiem.
Sprzedają apteki, składy apteczne

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

KTÓRY z dobrych uczni kl. 7 — 8 Gimnazjum Staszica lub Prusa może udzielać polskiego i niemieckiego? Oferty do „Expresu“ pod „Uczeń“.

POTRZEBNE uczennice do szycia i do kroju. Dąbrowa, Krótka 6, I piętro, Wojciechowska.

SZKOŁA GRY NA SKRZYPCACH PROF. MAZURKIEWICZA przyjmuje zapisy wtorki, piątki. Opłata obniżona. Sosnowiec. Modrzejowska 39.

TAŃCÓW najmodniejszych lekcji udziela **NINA CICHONIOWA**, Warszawska 22, tel. 4-92. Poniedziałki, czwartki godzina 8. Ceny zniżone. Kurs mazura dla panów.

Kursy Szoferów Mechaników

St. Konopki w Sosnowcu, ul. Promyka 3 Nauka zapewniona płatna w ratach. Zapisy codziennie, jak również kancelarja załatwia kierowcom wszelkie zamiany i prolągaty praw jazdy.

POSADY i PRACE.

KRAWCOWA poszukuje szycia po domach lub w pracowni. Łaskawe zgłoszenia do filji „Expresu“ w Dąbrowie pod „Krawcowa“.

FOTOGRAF, operator, retuszer, laborant zmieni posadę z dniem 1-go lutego. Zgłoszenia nadsyłać z podaniem warunków. Dąbrowa Górn., Orzeszkowej 5. Edward Kowalski.

PANIENKA młoda z kursami handlowemi, znająca szycie. haft, poszukuje miejsca ekspedjentki do sklepu ewentualnie do dzieci, lub starszej osoby. Miejscowość obojętna. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

POTRZEBNA kasjerka i maszynistka, kaucja wymagana. Zgłoszenia Będzin „Polhaz“ skr. 61. Załączyć znaczek na odpowiedź.

POTRZEBNY zdolny subjekt do sklepu kolonjalnego za kaucją. Wiadomość „Expres“ Sosnowiec

LOKALE.

DWA mieszkania pojedyńcze, 5 metrowe, do wynajęcia ze światłem. Dańdówka, Daniłowskiego 33. Słodczyk.

DO wynajęcia pokój umeblowany. — Wszelkie wygody. Wiadomość „Chic parisien“, Modrzejowska 3, sklep.

DO wynajęcia pokój z kuchnią z wygodami. Sosnowiec, Rybna 5.

POKOJU skromnego lub pomieszczenia przy inteligentnej spokojnej rodzinie poszukuje spokojny pan. Zgłoszenia do administracji „Expresu Zagłębia“ pod „Spokojny“.

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem ze światłem elektrycznem na 1-em piętrze do wynajęcia przy stacji. Dąbrowa, Łabędzka 4. Wiadomość u gospodarza domu.

POSZUKUJĘ w Sosnowcu pokoju z kuchnią lub pojedyńcze z piecem kuchennym za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia listowne do administracji „Expresu Zagłębia“ pod „Urzędnik kolejowy“.

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Kotlarska 6.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Dańdówka, Daniłowskiego 2.

DO wynajęcia jedno mieszkanie. Będzin, Małobądz 50 Władysław Flak.

WYTWÓRNI cukierniczej wynajmę sklep na filję. Zgłoszenia administracja pod „Cel reklamowy“.

SKLEP w reklamowym punkcie m. Sosnowca do wynajęcia. Zgłoszenia administracja pod „Rentowny“.

TRZY lub 2 pokoje kuchnia i przedpokój do wynajęcia Rybna 9 u gospodarza.

POKÓJ kawalerski z wygodami od gospodarza do wynajęcia. Sosnowiec, Prosta 12.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem. Piłsudskiego 42 III p. front prawo.

DO wynajęcia pokój, kuchnia, sklep z urządzeniem. Wiadomość Żabia 1.

WOLNE lokale, jedno. dwu i trzechpokojowe z kuchniami i wygodami. Dąbrowa, Krótka 3.

MIESZKANIE podwójne oraz pojedyńcze do wynajęcia. Sosnowiec, Tylna 24.

MIESZKANIE pojedyńcze do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec, ul. Kordonowa 4. gospodarz.

SKLEP do wynajęcia. Czeladź, ul. Węgroda Dolna 64.

POKÓJ umeblowany wynajmę solidnemu panu. Mościckiego 19 m. 11, parter od 2—5.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego w Czeladzi możliwie w centrum miasta. Wiadomość filja Czeladź.

PRZYJMĘ 1 lub 2 osoby do pokoju umeblowanego, osobne wejście. Staropogońska 8.

Kupno i sprzedaż

RESORY do samochodów, bryczek i platform, oraz wszelkie żelazo do użytku poleca po cenach najniższych. Skład starego żelaza Welnera, Będzin, Modrzejowska 82.

ROZRUCHY W HISZPANJI.



W Hiszpanji doszło do rozruchów, wywołanych przez komunistów. Ilustracja nasza przedstawia chwilę rozpraszania tłumu przez żandarmerję.

SPRZEDAM szafę, garderobę, również biurko. Sosnowiec, ul. Narutowicza 6, Hadra.

DOM do sprzedania nowy murowany o 10 ubikacjach, 1 wolna, wolny od podatków. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM sklep spożywczy oraz koncesję tytoniową z mieszkaniem i urządzeniem. Wiadomość w „Expresie“.

GRAMOFON do sprzedania z płytami. Długa 10 m. 32. Kuzior.

DO sprzedania plac nadający się pod budowę. Wiadomość Sosnowiec, ul. Czeladzka 6.

KUPIĘ urządzenie sklepowe. Wiadomość: Sosnowiec, Rybna nr. 25, Franciszek Urbańczyk.

DUŻY WYBÓR gotowych pasów do elegancji i lecznicze, najnowsze fasony gorsetów i biustonoszy. „Rozalja“ Sosnowiec. Dęblińska 11. Ceny zniżone.

SPRZEDAM samochód 6-cio cyl. 2 tonnowy „Chevrolet“ w dobrym stanie. Wiadomość: Sosnowiec, Batorego 3, Nowak.

KUPIĘ DOM najchętniej Sosnowiec lub Zagłebie w cenie kilkudziesieciu tysięcy. Oferty: Administracja „Expresu Zagłebia“ pod „Prędka decyzja“.

SPRZEDAM psa 8-mio miesięcznego, maści białej rasy dok, wzrost 78 cm. Leon Józefowicz, Dąbrowa, Limanowskiego 6, dom Fitznera.

SZAFE, kredens, maszynę bębenkową, gramofon sprzedam. Pogoń, Florjańska 11 m. 41.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera za 75 zł. czółenkowa. Niwka, 1-go Maja 27, Cebrat.

OKAZJA sprzedaż obrazów, lanszaftów, oprawa portretów od 3 złotych, odnawianie starych ram. Rudna 56.

MEBLE, trumny po cenach bardzo niskich w Niwce, przy kościele. Odstawa trumien bezpłatna.

ZARAZ do sprzedania z powodu wyjazdu duży dom, 4 morgi ziemi ogrodowej w tem 1 mórg ogrodu. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa pod „100 tysięcy“.

PLAC do sprzedania 29 prętów w Dąbrowie Górn. przy ul. Górniczej. Cena b. przystępna. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 84 m. 2. P. Świerzyńska.

DOMEK kupię 2 lub 3 ubikacje. Wiadomość Sosnowiec „Expres Zagłębia“.

KUPIĘ pole przy mieście, stacji kolejowej. Zgłoszenia „Expres“ Sosnowiec „Pole“ z podaniem ceny.

SKRZYPCE, mandoliny, gitary, mandrole, futerały najtaniej w księgarni „Polonja“ Sosnowiec, Hale „Rozwoju“.

OKAZYJNIE sprzedam gospodarstwo, ziemia dobra„ 22 morgi, budynki nowe, dachówka, 16 tysięcy. Wiadomość Krzykawka, poczta Sławków, Jan Lekki.

KUPIĘ maszynę Singera bębenkową w dobrym stanie. Wiadomość filja „Expresu Zagłębia“ Dąbrowa.

DOM do sprzedania Sosnowiec, ul. Kościuszki 4. Sołtysek.

SPRZEDAM sklep spożywczy z trafiką, pokój z kuchnią, w śródmieściu, dobrze prosperujący. Wiadomość „Expres“ Sosnowiec.

WOLANT na gumach używany tanio sprzedam. Dąbrowa Górn., Królowej Jadwigi 23.

DO sprzedania sklep spożywczy. Zagórze, ul. Kościelna 2.

SPRZEDAM domek tanio, 2 ubikacje na łąkach zagórskich pod Będzinem, Konieczny.

HARMONJE stolikowe, półtonowe, pedałowa, 45 basów, gramofon, płaty harmonijne, strojone i surowe zamieniam, sprzedaje. Reperacja wszelkich instrumentów. Sosnowiec-Sielec, Narutowicza 38, Rutkowski.

URZĄDZENIE fryzjerskie do sprzedania okazyjnie tanio. Wiadomość w „Expresie“.

SZAFE, otomanę, sprzedam natychmiast. Dąbrowa, ul. Dąbrowskiego 4, mieszkanie 3.

SPRZEDAM tanio pas do motoru, długości 6 mtr. 55 mm. Wiadomość „Expres“ Będzin.

SPRZEDAM piwiarnię urządzoną, pokój, kuchnię przy kopalni, niedrogo. Sielecka 32.

SPRZEDAM dom w Sosnowcu. Dochód miesięczny 600 zł. Zgłoszenia do administracji pod „Dobra okazja“.

320 KSIĄŻEK powieściowych okazyjnie sprzeda bibljotece księgarnia „Polonja“ Sosnowiec, Hale „Rozwoju“.

SPRZEDAM maszynę do szycia „Singera“ Pogoń, Długa 19 m. 9.

WAPNO lasowane. cegły kawałki, do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, — Wiejska róg Sobieskiego. Owocarnia.

SPRZEDAM harmonję Stamirowskiego, 12 basow półtonowe. Czeladź, Nowa 1, Krzyszkowski.

Miód

naturalny kuracyjno odżywczy 3 kg. 10.20, 5 kg. 16.50

Grzyby

prawe od zł. 6 kg. polecają Koziołkow i Jedryczek. Sosnowiec, 3 go Maja 21.

WAPNO PALONE budowlane, wysokoprocentowe, oraz wapno gaszone i miał wapienny w każdej ilości, po cenach konkurencyjnych, do nabycia w firmie „Eltes“ Zakłady Wapienne i Dolomitowe w Będzinie, ul. Sielecka 19. Tel. 5 95. **Dostawa własnemi końmi.**

HARMONJE pedałowe chromatyczne, półtonowe Stamirowskiego do sprzedania. Nowa 19, Sosnowiec, Ferlak.

DOMEK mały sprzedam na Sąsiedzkiej. Wiadomość: Sosnowiec, Wiejska 28, Rechnic

SPRZEDAM plac obok przystanku Sikorka za Ząbkowicami. Wiadomość Dąbrowa Górnicza, Narutowicza 34, Ciszek.

KUPIĘ dom murowany w Sosnowcu lub okolicy z długiem Banku G. K. Zgłaszać piśmiennie do „Expresu Zagłębia“ pod „14130“.

RZADKA okazja! 22 morgi ziemi w tem sklep i rzeźnictwo, budynki masywne, dom 12 pokoji, inwentarz żywy i martwy kompletny, cena 10.000 zł., wpłaty 8 000 zł. 20 mórg z budynkami masywnemi i inwentarzami, cena 5.000 zł. Polecam wielki wybór innych objektów. Zgłoszenia Stanisław Trawiński, Kępno, ul. Dworcowa nr. 33, poznańskie. Na informacje załączyć znaczek.

Zgubione dokumenty

KOPRYŚ JAN zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin.

WÓJCIK JAN zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

JEZIORKO BRONISŁAWA zgubiła kartę rejestracyjną wydaną przez P. U. P. P. Zawiercie.

UNIEWAŻNIA się zgubioną książkę Kasy Chorych, wydaną w Suchedniowie na nazwisko Gos Antoni.

ANDRZEJ PIĄTKOWSKI z Chliny unieważnia zgubioną książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydane przez PKU. Miechów.

JASIURKOWSKI WŁADYSŁAW zgubił dowód osobisty wydany przez urząd gminy Rudnik Wielki.

LAIB LIBERFREUND zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Kraków.

Matrymonjalne.

PANNA, inteligentna z dobrej rodziny, lat 29, dobrego charakteru, bez cienia przeszłości, gospodarna, umiejąca szyć, obeznana w handlu, posiadająca wyprawę, 2 tysiące gotówki, a pragnie ciepła i szczęścia przy boku dobrego męża, z braku znajomości pozna inteligentnego kawalera lub wdowca do lat 34 lub 35. Oferty z fotografją za której zwrot ręczę słowem honoru proszę składać do „Expresu Zagłębia“ w Dąbrowie dla „J. K“.

RÓŻNE

OGŁOSZENIE. Zarząd Spółki Łowieckiej we wsi Strzemieszyce Wielkie niniejszem podaje do wiadomości, że ma do wydzierżawienia obwód łowiecki Strzemieszyce W. — przestrzenią 1730 morgów. Osoby reflektujące na dzierżawę prawa polowania na powyżej wyłuszczonym terenie na przeciąg 6-ciu lat, winny podać piśmienne oferty do Zarządu Spółki Łowieckiej w Strzemieszycach W. dom W. Ziemblińskiego do dnia 30 stycznia 1932 r. o wysokości zaoferowanej tenuty dzierżawnej i terminów płaty. Zarząd.

PRZYBŁĄKAŁ się pies jamnik, do odebrania za zwrotem kosztów. Daleka 19. Pardo.

ZA wszelkie długi żony, która wyszła z domu dnia 17 stycznia 32 r. nie odpowiadam. Piotr Bretner, Piaski, Krzywa 4.

UNIEWAŻNIAM swoje żyro na 2 wekslach in blanco po 500 zł. wystawionych przez Władysława Lubasa. Jan Wojciechowski, Sosnowiec, Robotnicza 8.

PRZYJMUJE się krzesła. fotele i kanapki do wyplatania, reperacji i odnowienia. Sosnowiec, Sielecka 35 m. 31 w oficynie.

OSTRZEGAM przed kupnem placu przy ul. Gzichowskiej 90 w Będzinie, należący do Jana i Franciszki Sołtysików do odwołania wyroku sądowego.

Biuro pisania próśb

J. Bednarczyka w Dąbrowie za magistratem (biały domek) pisze i redaguje wszelkie sprawy do sądu pracy, grodzkiego i okręgowego itp.

KONCESJĘ wódczaną, tytoniową wydzierżawię zaraz ze sklepem lub bez. Zgłoszenia „Expres“ Sosnowiec pod „Dzierżawa“.

WSPÓLNIK potrzebny z gotówką 1200 — 1500 zł. do cegielni niedużej, interes pewny dla samotnego. Wskaże stróż na stacji Rabsztyn.

DO odstąpienia „Gastronomja“ z bilardem w ruchliwym punkcie w Sosnowcu. Wiadomość w administracji.

FOTOGRAFICZNY zakład w dobrym punkcie Sosnowca z powodu choroby wydzierżawię. Zgłoszenia piśmienne: Fotografja „Pegaz“ Sosnowiec, Skrzynka 65.

NOWOOTWARTA magiel elektryczna Leśna 5. Podczas dnia 15 gr. od wałka, wieczorem — 20 gr. od wałka.

FOTOGRAFJE w 6 odmianach zł. 1.95 artystycznie wykonane w Zakładzie Fot. Stelmaszczyk, Sosnowiec, Orla 4, przystanek tramw. Żeromskiego.

PANI, KTÓRA BYŁA U ZEGARMISTRZA BRESŁAWSKIEGO w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego nr. 102 w poniedziałek, dn. 18 bm. w godzinach południowych, w celu wykupienia zegarka niklowego na rękę, łaskawa będzie pofatygować się do tegoż zegarmistrza w korzystnej dla siebie sprawie.

ZA BONY wydane przez miasta, sklepy itd. daję wzamian znaczki pocztowe zagraniczne, ewent. płacę gotówką. Za 1000 znaczków polskich daję 200 — 300 zagranicznych. Jan Wiśniewski, Bystra, Śląsk.

PRZEPISUJĘ na maszynach różne dokumenty. Wiadomość księgarnia „Polonja“ Sosnowiec.

SZOPA duża do wynajęcia, nadająca się do wszelkiego użytku od zaraz. Wiadomość Piłsudskiego 36 u gospodarza.

AKUSZERKA – masażystka J. Weber, przeprowadziła się z ul. Szczodrej na Wiejską 26, Sosnowiec.

UNIEWAŻNIA się skradzioną mi w dniu 20 stycznia na dworcu w Katowicach licencję na okrężny handel L. dz. IX — 22109/go/31 rej. 45 na 1932 r. na imię Goldberg Frajndli, Sosnowiec, Targowa 9 i świadectwo przemysłowe V-b kategorji handlowej wydane przez Kasę Skarbową w Sosnowcu.

Z POWODU rozwiązania umowy z p. Piotrem Cichoniem na kupno mebli unieważniam weksle wystawione przezemnie na sumę 800 zł Roman Lis, Strzemieszyce, Warszawska 93.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec. ul. Teatralna 1. tel. 4 24 Redaktor odp.: Józef Oskólski.